Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V,

Rok XVIII. Kraków, sobota 29 czerwca 1935 Nr. 177

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Amnestja w Jugosławji

Białogród. 28. 6. PAT. Według informacyj z wiarygodnego źródła, minister spraw wewnętrznych dr. Koroszec postanowił skasować wszystkie kary, nałożone przez władze administracyjne za działalność polityczną w okresie kampanji wyborczej.

—o§o—

Dlaczego rozwiązano żydowski komitet antyhitlerowski w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 6. (Sin) Jak się dowiadujemy, rozwiązanie żydowskiego komitetu bojkotowego było wynikiem przedwstępnych rokowań, prowadzonych w sprawie umowy handlowej polsko-niemieckiej. Strona niemiecka zwróciła bowiem uwagę, że w ciągu ostatniego okresu wywóz z Niemiec do Polski spadł pięciokrotnie, mimo, iż ustała tzw. wojna celna. Zmniejszenie to było według opinji niemieckich sfer gospodarczych wynikiem akcji bojkotowej i domagano się przeto zlikwidowania tej organizacji.

Ograniczenia kolejowe wobec W. M. Gdańska

Warszawa, 28. 6. PAT. W Dzienniku Ustaw R. P. oraz w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych ukazały się rozporządzenia dotyczące tymczasowych ograniczeń w taryfach osobowej i towarowej dla przejazdów i przewozów pomiędzy stacjami kolejowemi, położonemi w Polsce i Wolnem Mieście Gdańsku.

W ruchu osobowym ograniczono wydawanie biletów ze stacyj gdańskich do stacyj leżących w Polsce. Bilety będą sprzedawane tylko do stacyj: Gdynia, Tczew, Skarszewy, Kokoszki i Kartuzy. Osoby, jadące dalej, będą musiały nabywać na tych stacjach nowe bilety.

W ruchu towarowym wprowadzono dla przesyłek, idących z Polski do Wolnego Miasta Gdańska, przymus opłacania przewozowego zgóry, w kierunku zaś odwrotnym zawieszono opłacanie zgóry tych należności.



Przejściowy stan oblężenia w Pekinie

Londyn, 28. 6. PAT. Z Tokio donoszą: W Pekinie ogłoszono dziś nad ranem stan oblężenia wobec możliwości rozruchów ze strony wojsk chińskich. Wojska japońskie poczyniły stosowne zarządzenia celem utrzymania pokoju.

Pekin, 28. 6. PAT. W godzinach południowych zniesiono stan oblężenia, wprowadzony dziś rano po uwięzieniu przywódców rewolty. Nieregularne oddziały chińskie, które, jak się zdaje, stanowią szczątki armji Yu-Sue-Czunga, usiłowały dostać się na samochodach pancernych do Pekinu, lecz policja, wspomagana oddziałami wojskowemi, odparły je. Jednocześnie policja udaremniła próbę wywołania zamieszek wewnątrz miasta. Mieszkańcy poczęli szykować się do ewakuacji, lecz porządek został już przywrócony, a władze japońskie obwieściły, iż nie mają żadnego powodu do interwencji.

Tokio, 28. 6. PAT. Jak wynika z raportów wojsk japońskich w sprawie sytuacji w Pekinie banda nieregularnych żołnierzy chińskich, licząca 1000 ludzi, usiłowała sforsować południową bramę miasta, lecz po walce z wojskami, stacjonowanemi w mieście, została odparta w kierunku Feng-Kai. Banda ta zajmuje obecnie dworzec w Feng-Kai, zniszczyła ona linję kolejową, przerywając w ten sposób połączenie pomiędzy Pekinem a Tien-Tsinem.

Krwawy napad na kolonję japońską

Mukden, 27. 6. PAT. Naczelne dowództwo japońskie komunikuje: W odległości 50 mil ang. od Szan-Hai-Kwan grupa Chińczyków napadła na kolonję japońską i splondrowała ją doszczętnie. Pięciu Japończyków zamordowano, a bardzo wielu poraniono. Chińczycy uprowadzili ze sobą 20 osób, w tej liczbie kobiety i dzieci. Wojska japońskie wysłały pościg na samolotach.

Straszliwy huragan

Tokio. 28. 6. PAT. Wielki huragan i powódź na wyspie Kinszin spowodowały śmierć 10 osób, 200 domostw uległo zniszczeniu, a 8000 zostało zatopionych. Do Kurume wezwano na pomoc wojsko dla umocnienia brzegów rzeki Czikugo, która zerwała wszystkie tamy.

BERNARD SINGER

Pan minister spraw wewnętrznych w Sejmie

Przed kilku dniami, przy rozpatrywaniu projektu ordynacji wyborczej, przybył do gmachu sejmowego pan minister spraw wewnętrznych Kościałkowski. Jako kierownik polityki wewnętrznej musiał być obecny podczas dyskusji, siedział w pierwszym rzędzie ławy ministrów i słuchał gorzkich słów opozycji o sytuacji kraju. Musiał też wysłuchać apelu posła Niedziałkowskiego do jego, pana ministra, przekonań demokratycznych.

W pół godziny potem pan minister nie mógł już pozostać w sali. Dziesiątki oczu spoglądało ku niemu, prosząc o rozmowę w kuluarach. Czekali już goście w ogrodzie sejmowym.

Różne sprawy ma do załatwienia w sejmie pan minister spraw wewnętrznych. Wielu zaciekłych przeciwników regime'u wita go ciepło i serdecznie. Nietylko dlatego, że pan minister ma w sobie jeszcze coś z ducha parlamentaryzmu i demokracji, i nietylko dlatego, że poprostu nie przystoi ministrowi, sprawującemu przedewszystkiem zarząd nad policją.

Pan minister spraw wewnętrznych Kościałkowski przyjmowany jest gorąco nawet przez członków klubu BB, choć jeszcze niedawno temu inaczej bywało.. Przedewszystkiem dowiedzieli się członkowie klubu BB w formie oficjalnej od byłego premjera Kozłowskiego, że p. min. spraw wewn. Kościałkowski mianowany został na wyraźne życzenie Marszałka Piłsudskiego. A powtóre, p. minister Kościałkowski ma skarb w ręku, ma 208 mandatów do Sejmu.

Tak przynajmniej przypuszczają posłowie, którzy bardziej wierzą w siłę kolegjów wyborczych, aniżeli we władzę samego wyborcy. Przypuszczają oni, że poseł faktycznie wybrany będzie na posiedzeniu kolegjum wyborczego.

Kto będzie głównym opiekunem wspomnianej instytucji, to dla nikogo już nie jest tajemnicą. Dlatego też, gdy poseł przechadza się z p. ministrem Kościałkowskim i gdy przy pożegnaniu z panem ministrem uśmiecha się, wtedy w kuluarach mówi się, że „ten zostaje", że kolegjum wyborcze ulituje się...

Czy to jest takie pewne, i czy może pan minister spraw wewnętrznych spełniać wszystkie prośby posłów? Jakkolwiekbądź, trzeba przecież pozostawić jakich 30—40 mandatów dla opozycji, już choćby po to, by nie zanudzić się na śmierć, by monotonja sejmowa nie podkopała ostatnich resztek zaufania obywateli do parlamentu.

Czy to pomoże coś? Wśród partyj opozycyjnych odbywają się narady, czy opłaci się wziąć udział w kampanji wyborczej. Dziś odczytane będą w Sejmie deklaracje poszczególnych klubów (treść tych deklaracyj podajemy w dziale telegramów — uw. Red.). W sferach rządowych liczą się już z możliwością bojkotu i przygotowywany jest pono dekret o zakazie agitacji bojkotowej pod groźbą kary.

Liczą się też z tem, że w każdem stronnictwie znajdzie się grupa, która gotowa będzie złamać bojkot za cenę pewnych mandatów. Tak postąpi „Ruch Narodowy", konkurujący z endecją i w ten sposób znajdzie się też dziesięciu amatorów w Stronnictwie Ludowem. Są też już kandydaci wśród chadecji.

Tak wyobrażają sobie przebieg wyborów działacze z BBWR, jakkolwiek są wśród nich tacy, którzy obawiają się, że taki parlament nie będzie mógł odegrać roli gromochronu w dzisiejszych ciężkich czasach.

Konserwatywny „Czas" wyraził swoje zastrzeżenia co do posłów wołyńskich. Na Wołyniu dzieją się teraz różne rzeczy. Posłowie wołyńscy z posłem Pewnym na czele uchwalają rezolucje przeciw posłuszeństwu, a ludność robi swoje. Dzięki „Czasowi" częściowo przynajmniej odsłonięty został welon wołyński. Krążą już wieści, że wojewoda wołyński będzie musiał odejść. Dawny przyjaciel Ukraińców, były minister w rządzie ukraińskim i były liberalny minister spraw wewnętrznych w Polsce p. Józewski, ma odejść z Wołynia, a Ukraińcy powiadają po nim: „Panie Boże strzeż nas od przyjaciół..."

Jeśli jednak p. minister spraw wewnętrznych ma kłopoty z Wołyniem, to natomiast zadowolony jest w całej pełni z Małopolski wschodniej. Lepiej już nie może być. Jeszcze parę miesięcy temu wyrzekł p. minister kilka gorzkich słów pod adresem posłów ukraińskich i zdawało się, że będzie to gniewanie na śmierć i życie. Stało się jednak inaczej. Gdy przychodzi do Sejmu pan minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, odszukuje go ukraiński działacz spółdzielczy poseł Ostap Łucki i odchodzi z p. ministrem na dłuższą przechadzkę po ogrodzie sejmowym. Dwukrotnie już odbyły się oficjalne konferencje w ministerstwie spraw wewnętrznych, a po raz ostatni przyjął p. minister delegację ukraińską 28 ub. miesiąca, przyczem rozpatrywano szereg spraw natury praktycznej.

Przemawiają więc skromnie z trybuny sejmowej posłowie Kwak i Chrucki. Przywódcy nie chcą się angażować, nie chcą zanadto szturmować. Wierzą raczej w siłę kuluarów przy obecnym regimie. Zachodzi pytanie, gdzie jest przywódca klubu ukraińskiego poseł Dymitr Lewicki, „batko" stronnictwa? Wziął urlop zdrowotny, a gdy powróci będzie już urzędował nowy prezes partji, znany działacz ukraiński Kuśmowicz.

Zawarto „ugodę". Undo wyrzeka się działalności na Wołyniu. Sfery miarodajne likwidują grupę Pewnego, a na jego miejsce przychodzi inż. Tymoszenko (twórca dworca kolejowego w Kowlu). W dalszej perspektywie przewidziane jest utworzenie lojalnego ugrupowania ukraińskiego. Zwycięstwo jest więc wielkie i pytanie tylko, czy posłów z Unda nie czeka kiedyś los posła Pewnego? Tak przynajmniej ostrzega Dymitr Lewicki.

P. minister spraw wewnętrznych jest jednak zadowolony. Odniósł zwycięstwo. Coprawda, w pracy dopomógł mu sam pan premjer, a w pierwszych rozmowach brał udział p. minister rolnictwa Poniatowski.

Teraz p. minister spraw wewnętrznych zajęty jest innemi pracami. Po dniach żałoby nastąpić ma szereg zmian w adminstracji. Trzeba przystosować wojewodów do kampanji wyborczej. Szuka się wojewody dla Wołynia.

Na miejsce wojewody krakowskiego, który odszedł do Poznania, szuka się nowego kandydata. W pierwszej chwili miał być wyznaczony następcą marszałek Senatu p. Raczkiewicz. Toby jednakże osłabiło nieco prestiż konstytucji, ponieważ, jak wiadomo, marszałek Senatu jest ewentualnym zastępcą prezydenta Rzeczypospolitej.

Krążą więc pogłoski, że na stanowisko wojewody krakowskiego przyjść ma dotychczasowy wojewoda białostocki. Województwo krakowskie uważane jest za urząd honorowy, podobnie, jak wileńskie. Oba związane są z nazwiskiem Marszałka Piłsudskiego.

Nastąpić mają inne jeszcze zmiany w administracji, ale mają już one charakter personalny, a nie zasadniczy.

W sferach miarodajnych uważa się wypadki w kraju za próbę przedwyborczą. Panuje przekonanie że punkt ciężkości spoczywa nie na froncie polityki wewnętrznej, lecz na froncie ekonomicznym, a częściowo także w dziedzinie polityki zagranicznej.

Zachodzą obawy co do cen żyta po żniwach. Pewne niepokoje budzą się w związku z rezultatami polityki rolnej. Mówi się dużo o bilansie handlowym i prowadzi się nieustanne narady w sprawie sytuacji Gdańska.

Wszystkie te jednak dalsze sprawy nie są przedmiotem narad rady ministrów. Na Zamku odbywa się serja konferencyj i zjawia się tam często prezes Banku Polskiego p. Wróblewski. Duże słowo na p. minister spraw zagranicznych. Zjawia się generalny inspektor armji generał Rydz Smigły.

A troski o politykę wewnętrzną zostawia się ministrowi spraw wewnętrznych p. Kościałkowskiemu, który kończy swe rozmowy w Sejmie poufną naradą z b. premjerem Prystorem, pochodzącym z tegosamego miasta, co pan minister.

(„Hajnt")

Akcja w celu złagodzenia nędzy wśród mas żydowskich w Polsce

Centrala Kas Kredytu Bezprocentowego „Cekabe", skupiająca w organizacji swej wszystkie kasy „Gmilat Chesed" na terenie całego kraju, przystępuje w dniu 1 lipca br. do wielkiej akcji, mającej na celu zebranie miljona złotych na prace związane z produktywizacją mas żydowskich. W związku z przystąpieniem do akcji tej odbyła się onegdaj w „Cekabe" konferencja prasowa, na której pp. dyr. Giterman i Bornsztejn informowali szczegółowo przedstawicieli prasy o planie, akcji i działalności kas „Gmilat Chesed"...

Z przemówień tych dowiedzieliśmy się, że na terenie kraju około 700 kas obsługuje ludność żydowską bezprocentowym kredytem. Kasy te wydają około 100 tysięcy pożyczek rocznie. W ten sposób działalność tych instytucyj odgrywa w życiu spauperyzowanych mas żydowskich, rolę pierwszorzędną. Kasy „Gmilas Chesed" stały się w całym szeregu miejscowości jedynemi instytucjami, do których potrzebujący pomocy drobny kupiec, rzemieślnik itd. mogą zwrócić się o pożyczkę. Tem się właśnie tłumaczy ogromne przywiązanie wszystkich warstw społecznych w miastach i w miasteczkach do kas „Gemilat Chesed", które cieszą się poparciem ze strony wszystkich grup i partji żydowskich.

Okres kryzysu wykazał, jak bardzo pożyteczną rolę gospodarczą spełniają kasy — w latach ostatnich mimo trudności i wzmagającego się w masach żydowskich zubożenia, kasy nie tylko nie zmniejszyły swej działalności, lecz przeciwnie, w całym szeregu punktów, gdzie w swoim czasie zamarła praca kasy — obecnie działalność instytucji tych została wznowiona i ożywiona.

„Cekabe" stoi na stanowisku, że Kasy „Gemilat Chesed" nie mogą się jedynie ograniczyć do wydawania pożyczek. Udzielanie kredytu bezprocentowego musi mieć obecnie na celu nietylko umożliwienie spauperyzowanym masom żydowskim podtrzymania warsztatów pracy, lecz również przygotowanie do nowych gałęzi zarobkowych. Kasy winny więc prowadzić akcję w kierunku produktywizacji i organizacji mas żydowskich w dziedzinie gospodarczej.

„Cekabe" opracowało plan takiej akcji i zwróciło się o pomoc do Funduszu Pracy, który jest zainteresowany w zmniejszeniu bezrobocia również wśród mas żydowskich. Funduszowi Pracy przedstawiony został plan akcji odbudowy gospodarczej i zmniejszenia bezrobocia wśród Żydów na terenie 600 miasteczek. Na przeprowadzenie akcji tej w zakresie skromnym potrzeba przynajmniej 3 miljonów złotych. Zwróciliśmy się do Funduszu Pracy, — oświadcza dyr. Giterman — by subwencjonował akcję tę sumą jednego miljona złotych — jeden miljon dadzą zagraniczne organizacje żydowskie — trzeci miljon zaś ma być zebrany wśród Żydów polskich...

„Cekabe" przystępuje właśnie obecnie do akcji zbiorkowej w Polsce. Rozpocznie się ona w dn. 1 lipca i trwać będzie do 1-go sierpnia. „Cekabe" otrzymała prawo przyjmowania obligacji Pożyczki Narodowej.

LAS IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W PALESTYNIE

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

Wyzwolicielowi Narodu Polskiego, Budowniczemu nowego potężnego Państwa Polskiego, Pierwszemu Marszałkowi Polski

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU

stawia Żydostwo polskie wspaniały monumentalny pomnik

LAS W PALESTYNIE,

który nosić będzie po wsze czasy Jego Imię.

Obok lasów zaszczepionych ku czci króla angielskiego Jerzego V., króla jugosłowiańskiego Aleksandra przez wiernych obywateli Żydów tych państw, zaszczepią Obywatele-Żydzi Państwa Polskiego **LAS PIŁSUDSKIEGO**, jako wyraz ich głębokich uczuć i szacunku wobec olbrzymich historycznych zasług Wskrzesiciela Niepodległej Polski.

Społeczeństwo żydowskie weźmie z całą gotowością udział w wzniesieniu tego wspaniałego oryginalnego pomnika, który łączyć będzie Imię Wielkiego Bohatera i Bojownika wolności narodu polskiego z dziełem Odrodzenia narodowego społeczeństwa żydowskiego na Ziemi praojców.

Każdy obywatel żydowski Państwa Polskiego, każda gmina żydowska, instytucja, niechaj zaofiaruje ogród (100 drzewek), aleję (10 drzewek) lub drzewko w „Lesie Piłsudskiego".

Cześć Wielkiemu Bohaterowi Narodu polskiego, cześć Wielkiemu Bojownikowi wywalczonej wolności! Na ziemi stanowiącej własność Narodu żydowskiego wykupionej przez Żydowski Fundusz Wyzwolenia Ziemi (Keren Kajemet Leisrael) stanie ku Jego czci pomnik trwalszy od granitu, wspanialszy od marmuru — żywy, zieleniejący się „Las im. Marszałka Piłsudskiego" (Jaar-Piłsudski).

KOMITET HONOROWY:

Dr. OZJASZ THON
Rabin i Poseł na Sejm

Dr. RAFAŁ LANDAU,
Prezes Zarządu Gminy Żyd. w Krakowie

Dr. LEON FISCHLOWITZ,
Prezes Rady Gminy Żyd. w Krakowie

Dr. IGNACY SCHWARZBART,
Prezes Świat. Zw. Ogólnych Sjonistów

Mgr. LEON SALPETER,
Prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej w Krakowie

Rabin Dr. SAMUEL HIRSCHFELD
Prezes Organizacji „Mizrachi"

Dr. LEON ADER,
Prezydent Stow. Humanitarnych „Bnej Brith" w Rzeczypospolitej Polskiej

Dr. SZYMON FELDBLUM,
Prezes Stow. Solidarność-Bnej Brith w Krakowie

MARJA APTOWA
Prezesowa Organizacji „Wizo"

Dr. CHAIM HILFSTEIN,
Prezes Tow. Żyd. Szk. Lud. i Śr. w Krakowie

MAKS LAUTERBACH,
Prezes Centrali K. K. L. w Krakowie

Dr. BENZION KATZ,
Lektor U. J. i wiceprezes Centr. KKL. w Krakowie

SAMUEL SCHÄCHTER,
Prezes Krak. Stow. Kupców i Radny m. Krakowa

MARJAN SZYF,
Wicepr. Krak. Stow. Kupców i Radny m. Krakowa

ZYGMUNT ALEKSANDROWICZ,
Radny m. Krakowa

Dr. JUDA ZIMMERMANN,
Radny m. Krakowa

Inż. JÓZEF LILIENTHAL,
Prezes Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie.

Na trybunie przedkongresowej

XIX nie może być kopją XVIII!

Stronnictwa, które sprawują w tej chwili kierownictwo Światowej Organizacji Sjońskiej zdobyły tę władzę dzięki niewielkiej większości głosów na XVIII kongresie. Przywódcy tych stronnictw wiedzą, że taka przypadkowa większość wynosząca 1 lub 2 procent, nie może być wystarczającem zabezpieczeniem na przyszłość, nawet w najbardziej zdyscyplinowanej organizacji i nawet przy najściślejszych kombinacjach wyborczych. Przesunięcia 10—20 głosów na lewo lub na prawo są zawsze możliwe. Dlatego też lewica sjonistyczna, pragnąc zabezpieczyć sobie władzę w Organizacji Sjońskiej na długie lata, a przedewszystkiem na XIX Kongresie, zmusiła rewizjonistów do wystąpienia z Organizacji. Strategicy lewicowi przypuszczali, że przez osłabienie opozycji, zarówno co do siły liczebnej, jak i pod względem jej siły uderzenia, uda się przesunąć przewagę na ich stronę i zapewnić znaczną większość na nadchodzącym Kongresie. To sztuczne przesunięcie sił ma za zadanie — tak kombinują lewicowi matematycy wyborczy — spetryfikować niejako na XIX Kongresie lewicową większość w jej nieograniczonem panowaniu nad Organizacją Sjońską. Jednem słowem, XIX Kongres ma stać się wierną kopją XVIII Kongresu, zktórego lewica była tak bardzo zadowolona.

Spróbujmy przyjrzeć się bliżej tej kalkulacji lewicy i jej trabantów. Czy istotnie już przypieczętowany jest los XIX Kongresu? Czy istotnie przez wystąpienie rewizjonistów niemożliwe jest już przełamanie lewicowego frontu w naszej organizacji?

Jest faktem, że ilość szeklowców do XVIII Kongresu bynajmniej nie zmalała, jakkolwiek rewizjoniści bojkotują szekel. — Owszem, wedle sprawozdań z większości krajów można liczyć nawet na powiększenie ilości szeklowców na obecny Kongres. Widzimy więc przedewszystkiem, że w jednym punkcie — może najważniejszym — rachunek lewicy był fałszywy. Przynajmniej pod względem ilości wyborców wypełniona została luka, powstała po wystąpieniu rewizjonistów—nawet z nadwyżką jeszcze i teoretycznie jest już możliwość utrzymania nietylko opozycji w nieosłabionej sile bez rewizjonistów, ale też są widoki osiągnięcia większości, którąby na XIX Kongresie położyła kres panowania lewicowych okupantów w Organizacji Sjonistycznej.

Jest rzeczą jasną, że nie miałoby celu bawić się w proroctwa i horoskopy, i nie będę też twierdził, że cała nadwyżka szeklowców w obecnym okresie kongresowym pochodzi wyłącznie z kół opozycji wobec dzisiejszej Egzekutywy. Psychologicznie jednak przypuszczenie to jest mimo wszystko uzasadnione. Wśród mas sjonistycznych, które przecież, jak wiemy, są w przeważającej większości stamsjonistyczne, nagromadziło się tyle niezadowolenia z jednostronnych rządów partji lewicowej w ostatnim okresie kongresowym, tyle rozgoryczenia z panującego systemu, że to uczucie zwyciężyło ostatecznie panującą w naszych szeregach apatję, i większa ilość ogólnych sjonistów pamiętała tym razem o obowiązku sjonisty i wykupiła szekel. Tym razem wielka ilość ogólnych sjonistów przekonała się o niebezpieczeństwie, grożącem całemu sjonizmowi i dziełu odbudowy w Palestynie, jeśli dopuścimy do tego, by zasada walki klasowej była zasadą panującą w naszym ruchu. Przekonanie to i instynktowne poczucie patrjotyzmu sjońskiego niejednego ogólnego sjonistę obudziło z apatji, przypominając mu obowiązek wykupienia szekla.

Teraz przypatrzmy się, jak wygląda druga część kalkulacji wyborczej w obliczu XIX kongresu sjońskiego. Lewica, jak każda zdyscyplinowana partja, wyzyska niewątpliwie swe prawo wyborcze w stu procentach licząc równocześnie na lekceważenie wyborów i apatję ze strony ogólnych sjonistów. Liczą na to, że sjoniści ogólni częścią z wygody a częścią z braku czasu, nie pójdą do urny wyborczej. W ten sposób lewica spodziewa się utrzymać swą hegemonję także w najbliższym okresie kongresowym.

Musimy jednak pamiętać, że rozstrzygnięcie, czy te rachuby lewicy będą słuszne czy nie, leży wyłącznie tylko w naszych rękach. Od naszej własnej woli zależy, czy pewna ilość głosów ogólno-sjonistycznych ma być niewykorzystana, czy stu procentom głosów lewicowych przeciwstawiony będzie twardy mur stuprocentowych głosów ogólnosjonistycznych. My, i nikt inny jak tylko my mamy decyzję w naszych rękach, czy nasza apatja i ustępliwość dopomóc ma lewicy do zwycięstwa w naszej Organizacji, czy też nasza energja i poczucie obowiązku raz na zawsze uczyni kres panowania zasady walki klasowej i czy wyzwoli sjonizm i Palestynę

od panowania lewicowych „okupantów“. Organizacja sjońska Małopolski zachodniej i Śląska zdobyła sławę, iż jest najlepszą organizacją w ruchu sjońskim. Dołóżmy starań, ażeby utrzymać to nasze dobre imię także i na przyszłość. Niechaj nikogo z nas nie zabraknie przy urnie w dniu wyborów kongresowych 7 lipca. Dopomóżmy do zwycięstwa idei ogólno-sjonistycznej!

Gdy spełnimy nasz obowiązek, wtedy Kongres XIX nie będzie tylko kopją XVIII., lecz początkiem nowej szczęśliwej ery w sjonizmie.

JOACHIM NEIGER

Swięto kultury hebrajskiej w Tel Awiwie

Położenie kamienia węgielnego pod nowy gmach „Habimy“

Z Tel Awiwu donosi (a): Tel Awiw obchodził wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach teatru Habimy. O pół do czwartej popołudniu zebrały się na parceli, przeznaczonej na budowę, wielkie tłumy publiczności. Ustawiono artystycznie wykonaną trybunę, udekorowaną barwami niebiesko-białemi, przeznaczoną dla Wysokiego Komisarza i zaproszonych gości. Porządek panował wzorowy. Około godziny 4-tej przybył na uroczystość Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope w towarzystwie gubernatora okręgu p. Crosby i szeregu wyższych urzędników rządu palestyńskiego. Wśród świty Wysokiego Komisarza znajdował się też burmistrz Tel Awiwu p. Dizenhoff. Orkiestra powitała gości odegraniem hymnu brytyjskiego, oraz „Hatikwy“. Honory domu czyniła czołowa artystka Habimy pani Rowina.

PROJEKT GMACHU

Przed częścią oficjalną Wysoki Komisarz i goście zaproszeni interesowali się żywo szczegółami planu budowy, słuchając z uwagą wyjaśnień twórcy projektu nowego gmachu teatralnego arch. Kaufmanna i naczelnika wydziału budownictwa miejskiego w Tel Awiwie inż. Schiffmanna. W pewnej chwili Wysoki Komisarz zwrócił się do pani Rowiny z zapytaniem, czy zadowolona jest z projektu budowy, skoro przecież na nowej scenie będzie musiała wykonywać swe role. Pani Rowina oświadczyła, że jest zadowolona. Następnie zapytał Wysoki Komisarz, kiedy mniejwięcej budynek będzie gotowy, nie otrzymał jednak jasnej odpowiedzi, wobec tego, że nie zależy to od dobrej woli budujących lecz od możliwości finansowych i stosunku społeczeństwa do budowy gmachu. Po zaznajomieniu się z projektem gmachu teatralnego Wysoki Komisarz, burmistrz miasta i gubernator okręgu p. Crosby złożyli swe podpisy na dokumencie erekcyjnym, na którym widniały już podpisy wszystkich członków zespołu „Habimy“.

TREŚĆ DOKUMENTU

Dokument, spisany na pergaminie, brzmi w przekładzie:

„W roku pięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt pięć od stworzenia świata, my podpisani poniżej, położyliśmy w czwartek dnia 19 miesiąca Siwan w obecności licznie zebranej publiczności, kamień węgielny pod budowę gmachu „Habimy“ w Tel Awiwie, który będzie pierwszym przybytkiem (hamiszkan harison) teatru w Izraelu“.

PRZEMÓWIENIE PANI ROWINY

Imieniem „Habimy“ powitała gości pani Rowina, składając na wstępie hołd pamięci Bialika i dra Szmarjahu Lewina, których uczczono krótkiem milczeniem. W dalszym ciągu p. Rowina złożyła serdeczne podziękowanie Wysokiemu Komisarzowi, Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu i jego dyrektorowi naczelnemu M. Usyszkinowi, dalej magistratowi Tel Awiwu, członkom Koła przyjaciół Habimy, a wreszcie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się i przyczynią jeszcze do wybudowania własnego gmachu Habimy, — za okazane poparcie i pomoc.

— „Przez osiemnaście lat od chwili założenia Habimy — mówiła świetna artystka — zespół nasz prowadził żywot tułaczy, nie mając stałego miejsca do pracy. Aż nareszcie nadszedł dzień, wyczekiwany przez nas oddawna — dzień położenia kamienia węgielnego pod gmach Habimy w Erec Izrael. Spodziewamy się, że pod własnym dachem potrafimy spełnić nasze dążenia do prawdziwie artystycznej twórczości. Dotąd bowiem zmuszeni byliśmy ograniczać nasze aspiracje, stosownie do warunków lokalnych, nie mogąc należycie rozwijać naszej pracy w kierunku wytkniętego celu.

— „Oby ten gmach, który ma być w tem miejscu wybudowany, wypełnił się treścią artystyczną, godną imienia jego. I tak jak danem nam było dotąd pracę naszą dotychczasową wykonać w warunkach ciasnych i niedogodnych, tak niechaj danem nam będzie wykonywać ją odtąd i strzec jej, w czystości i radości — dla nas i przyszłych pokole. Oby gmach ten — zakończyła znakomita artystka — stał się wiernym swemu posłannictwu i oby stał się chlubą i ozdobą całego jiszuwu i całego Izraela!“

Następne przemówienie wygłosił burmistrz Tel Awiwu p. **Disenhoff,** który życzył zespołowi Habimy dalszej twórczej pracy dla dobra rozwoju kultury i języka hebrajskiego.

PRZEMÓWIENIE WYSOKIEGO KOMISARZA

Ostatnim mówcą był Wysoki Komisarz, sir Artur Wauchope, który oświadczył co następuje: — „Pragnę przedewszystkiem powiedzieć, że przyczyna, która spowodowała odroczenie dzisiejszej uroczystości, która miała się odbyć jeszcze przed 10 dniami, była zupełnie usprawiedliwiona. Ze śmiercią Szmarjahu Lewina poniosło stratę nietylko żydostwo, ale i świat cały. Wielu z obecnych tutaj znało go dłużej odemnie. Ale już w pierwszem naszem spotkaniu przekonałem się, że stanąłem przed człowiekiem o charakterze niezwykle szlachetnym. Był to człowiek, o którym powiedziano: „Kroczy drogą prostą, działa sprawiedliwie i prawdę żywi w sercu“ Każda rozmowa, którą miałem z nim wzmacniała we mnie to wrażenie, pamięć i znaczenie tej przyjaźni nie będą nigdy wymazane z serca mego.

— „Zainteresowanie moje dla Habimy i uwielbienie dla niej są tak wielkie, że wszyscy wiecie, iż będzie to prosta i szczera prawda, gdy powiem, że wielkie zadowolenie sprawi mi dziś położenie kamienia węgielnego pod gmach teatru Habimy w Tel Awiwie“.

Podniósłszy dalej zasługi burmistrza Dizenhoffa około budowy gmachu Habimy, mowca oświadczył w dalszym ciągu: „Nie będę mówił dzisiaj o wielkiej korzyści, jaką odniesie Tel Awiw i kraj cały z rozkwitu i sukcesów nowego gmachu teatru, gdy czarowna sztuka zespołu Habimy będzie miała sposobność szerzyć się i promieniować z nowego gmachu. Nie będę też mówił o wielkich korzyściach dla was i waszych protektorów, że nareszcie zdobędziecie własny gmach, który całemu światu pokażecie, iż wasza sztuka dramatyczna, podobnie jak sztuka muzyczna, nietylko przysparza rozkoszy jednostkom, lecz także stanowi tutaj cząstkę ducha narodu i jego myśli.

— „Szczęśliwy jestem na myśl, że nareszcie usunięto wszelkie przeszkody i położony zostanie kamień węgielny teatru, który godny jest swego szczytnego zadania.

— „I jeszcze słowo: Spodziewam się w najbliższym czasie nowej uroczystości, — gdy nowy teatr będzie otwarty, a p. Dizenhoff i ja będziemy, jak dawniej siedzieli oczarowani wspaniałą grą pani Rowiny i waszego słynnego na całym świecie zespołu“.

Przemówienie Wysokiego Komisarza przełożył na język hebrajski p. Nediwi. Nastąpiły potem produkcje orkiestry, a wreszcie — właściwa uroczystość położenia kamienia węgielnego, poczem zespół Habimy podejmował zaproszonych gości skromnym podwieczorkiem. Cały przebieg uroczystości został sfilmowany.

Zespół „Habimy“ otrzymał mnóstwo telegramów gratulacyjnych z okazji uroczystości ze wszystkich stron świata.

Zbrojenia lotnicze a spekulacja giełdowa

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, w czerwcu.

Swoją pierwszą tradycyjną wycieczkę niedzielną odbył nowy premjer brytyjski do Himley Hall, gdzie był gościem Earl of Dudley, prezesa angielskiego związku stalowego. Przy tej okazji gospodarz zakomunikował Stanley Baldwinowi, że rokowania o przystąpienie Anglji do światowego związku eksportu stali stalowej zostały szczęśliwie zakończone.

Układ zawarty został na 5 lat i przewiduje możność wzajemnego wypowiedzenia po upływie pierwszych trzech lat. Nowy układ jest dla Wielkiej Brytanji znacznie korzystniejszy aniżeli dotychczas obowiązujące umowy prowizoryczne.

Ten sukces może rząd śmiało zapisać jedynie na swoje konto, gdyż porozumienie z międzynarodowym kartelem nie doszłoby nigdy do skutku, gdyby nie nacisk rządu w postaci wprowadzenia bardzo wysokich stawek celnych na żelazo.

Przystąpienia Anglji do kartelu stalowego przyśpieszy reorganizację brytyjskiego przemysłu stalowego. Pod tym względem układ nie pozostawia żadnych już wątpliwości, gdyż zawiera junctim między reorganizacją przemysłu a przystąpieniem do kartelu. Niezbędnym warunkiem gwarancyjnym angielskich kwot eksportowych, jest stworzenie w Anglji centralnych biur zakupu dla poszczególnych produktów. Wobec tego, że takich biur dotychczas niema, będą one musiały być stworzone. Organizacje te powołą do życia naturalnie ciężki przemysł i zapełni dotychczasową lukę organizacyjną. Ciekawem jest, że drugi skolei eksportowy produkt angielskiego przemysłu żelaznego: galwanizowana blacha, nie posiada na kontynencie scentralizowanej organizacji sprzedaży. Wobec nowej organizacji przemysłu brytyjskiego powstanie takiej organizacji w Europie staje się koniecznością.

* * *

Prowadząc różne rokowania gospodarcze i polityczne, rząd J. K. M. nie zapomina o bezpieczeństwie kraju. Właśnie w ostatnim tygodniu rząd zamówił 100 samolotów bombowych. Zamówienie to otrzymała firma Handley Page Ltd. Całe zamówienie ma być wykonane w przeciągu 18 miesięcy. Wiadomość ta wywołała duże ożywienie wśród szerokich sfer publiczności angielskiej, Powstała gorączka spekulacyjna na giełdzie. Akcje towarzystw zajmujących się budową samolotów, stały się objektem zainteresowań publiczności. W istocie jednak położenie angielskiego przemysłu samolotowego jest dość niewyraźne.

I tak jeśli chodzi o aparaty cywilne, to rynek jest stanowczo za mały w stosunku do produkcji. Według ostatniej oficjalnej statystyki posiada Anglja niewiele ponad 1000 aparatów komunikacyjnych. Z tej liczby tylko 400 znajduje się w prywatnem posiadaniu, pozostałe są własnością różnych towarzystw komunikacyjnych. Na terenie Anglji 13 firm zajmuje się produkcją samolotów względnie wyrobem części składowych. A teraz trzeba uwzględnić, że zamówienia rządowe nie są rozdzielane równomiernie na poszczególne przedsiębiorstwa. Ministerstwo lotnictwa popiera tylko te firmy, których typy zostały już odpowiednio wypróbowane. Dalszym momentem osłabiającym dochodowość produkcji samolotowej jest fakt, że przedsiębiorstwa te są zmuszone odpisywać wysokie sumy na amortyzację, ponieważ zachodzi obawa, że produkowane typy staną się niemodne. Pozatem dochodowość osłabiają wysokie koszta badań i eksperymentów.

Zamknięcia rachunkowe przedsiębiorstw są różnorakie. I tak np. firma Rolls Royce potrafiła swoje dochody brutto podwyższyć z 148.000 funtów szterlingów w r. 1930 do 218.000 w r. 1933 i 295.000 w r. 1934. Natomiast dochody firmy Fairey, która zajmuje się wyłącznie produkcją wojskowych samolotów, spadły w tym samym okresie z 170.000 do 116.000 i 47.000 funtów szterlingów.

Między polityką zbrojeniową Anglji, a innych państw zachodzą zasadnicze różnice, które odbijają się odpowiednio na przemyśle zbrojeniowym.

Brytyjskie ministerstwo spraw wojskowych kładło dotychczas największy nacisk na ciągłe ulepszenie istniejących typów uzbrojeniowych, nie przywiązując natomiast większej wagi do tworzenia zapasów. Taka polityka sprowadza się w praktyce do ścisłej współpracy z kilkoma wielkiemi przedsiębiorstwami, które w odpowiedniej chwili będą w stanie pokryć pełne zapotrzebowanie. Te właśnie momenty powinny podziałać otrzeźwiająco na spekulację i odstraszyć od niej publiczność. W warunkach angielskich nie każda fabryka samolotowa, czy zakłady hutnicze będą ciągnąć zyski z wzrostu konjunktury zbrojeniowej.

Zast.

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY
(DER THILIM-JID) 90

CZĘŚĆ CZWARTA

Rozdział I.

SŁUŻBA.

Osiemnaście lat minęło, odkąd poraz ostatni spotkaliśmy Jechiela. W tym czasie stał się Jechiel głośnym cadykiem w swem rodzinnem miasteczku Janowce, a lud ukoronował go przydomkiem „psalmista Boży". Jechiel powrócił do rodzinnego miasta. A reb Ezriel, człowiek z odmrożonemi nogami, który go pierwszy rozpoznał, objął stanowisko szamesa.

Wśród największej biedoty osiedlił się Jechiel. Niski domek, który zamieszkiwał, nie różnił się niczem od innych domków. Domek stał pochylony, z pokrzywionemi ścianami, uginającemi się pod ciężarem napół spróchniałego dachu gontowego. Kozy, wspinające się na tylnych nogach, z łatwością dosięgają dachu, wygryzając zuchwale tych kilka źdźbeł trawy, które tu i ówdzie wyrosły na puszystym mchu. Uliczka, gdzie stoi domek cadyka, jest przedłużeniem gościńca, biegnącego od miasta do miasta, a domki są rzadko rozsiane po dalekich, wilgotnych polach. W domach mieszkają biedni, skromni ludzie, przeważnie rzemieślnicy, cierpiący utrzymanie z twardej i ciężkiej pracy, krawcy żydowscy, kuśnierze, szewcy, blacharze, wiejscy domokrążcy i drobni dzierżawcy sadów.

Niski domek zamieszkiwany jest przez samego cadyka. Ale zawsze można tam znaleźć gości, biedaków i żebraków wędrownych. Wiadomo wszystkim, że u „psalmisty Bożego" zawsze można jałmużnę dostać, a i jadła i napoju nigdy nie zabraknie. Często bowiem bogaty rzeźnik sprawia cadykowi podarunek w postaci ćwiartki bydła, rybacy przynoszą mu największe szczupaki i karpie, arendarze i dzierżawcy folwarków — drób i nabiał. Nierzadko też chłopi i chłopki z okolicznych wiosek przybywają na wozach, gdzie na słomianej podściółce leżą chorzy, domownicy i krewni, by zasięgnąć porady u „żydowskiego rabina". Podczas tych odwiedzin pzostawiają to mendel jaj, to wiązkę cebuli, to znów wór ziemniaków. A wszyskie te dary cadyk każe porozdzielać pomiędzy biednymi, którzy przebywają u niego na „dworze". Stąd to pochodzi, że „psalmistę Bożego" otacza zawsze chmara żebraków, jak kruki otaczają stos ziarna.

On sam nie ma żadnych potrzeb, choćby już z tego powodu, że żyje samotny, bez rodziny. Po wczesnej śmierci małżonki Rajzli Jechiel ożenił się powtórnie. Z drugą żoną żył sześć do siedmiu lat. Miał też z tego małżeństwa dzieci, wszystkie jednak pomarły, prócz jednego syna. Jednakże drugie małżeństwo Jechiela rozeszło się. Żona, pochodząca ze słynnego rodu rabinackiego, chciała koniecznie wielki dwór prowadzić, jak to zazwyczaj bywa u cadyków. Jechiel natomiast, przywykły do skromnego życia wśród biedy, nie mógł pogodzić się z przepychem i wystawnością, którą za wszelką cenę usiłowała wprowadzić żona. Porzucił ją tedy i zamieszkał w Bethamidraszu wśród biednych. Wreszcie doszło do rozwodu.

Odtąd cadyk żyje w stanie bezżennym. Rabini i uczeni biorą mu to za złe, gdyż „Żydowi bez żony brak blasku Bożego". Jechiel jednak niewiele sobie z tego robi: "Moja rodzina, to biedni". Tak to żyje samotnie, a wokół niego gromadzą się biedni i opuszczeni. Nocują w Bethamidraszu, ba, nawet w jego izbie, cisną się do jego legowiska i stołu. Bieda i niedola są mu żoną, matką i rodziną, z któremi dzieli swe życie.

W dni świąteczne, gdy napływ ludzi do „psalmisty Bożego" jest największy, nocowali biedacy w izbach i stajniach, powstałych dokoła domku cadyka, zapalali na dziedzińcu ogień i przewieszali ponad nim kocioł, w którym gotowali strawę. I Jechiel jadł z tego, co ugotowali i co mu przynieśli.

Lecz nietylko biedacy garnęli się do cadyka. — Także samotnicy i dziwacy wszelakiego rodzaju znajdowali do niego drogę, a nawet błazny i szaleńcy przebywali w jego pobliżu. Był tam jeden nazwany Chaim-błazen, człowiek wysokiego wzrostu, z długą wyschniętą szyją i dziwaczną czapką na głowie. Ten ośmielał się nawet morały cadykowi prawić, znieważać go i zawstydzać przed ludź

Rabka dla wszystkich

Często kwestję wyboru zdrojowiska w okresie wakacyjnym komplikuje fakt, że nietylko jedna, lecz kilka osób w rodzinie wymaga leczenia. Tylko dokładna znajomość walorów leczniczych poszczególnych naszych zdrojowisk krajowych, może tą sprawę uprościć. Istnieją bowiem zdrojowiska, które dzięki swym walorom leczniczym i klimatycznym wywierają pozytywny wpływ na wszystkich, którzy spędzą w nich bodaj kilka tygodni w roku. Do tych ostatnich należy w pierwszym rzędzie Rabka.

Utarło się mniemanie, jakoby Rabka wchodziła w grę jedynie jako znakomite zdrojowisko dla dzieci. Mniemanie to jest całkiem błędne. Wskazania lecznicze Rabki są bowiem bardzo szerokie i znajdują zastosowanie w całym szeregu chorób wieku dorosłego. Między innemi podnieść należy wybitne walory lecznicze Rabki dla schorzeń narządów kobiecych.

Pierwszorzędnie wyposażone łazienki borowinowe z leżalnią, stojącą do dyspozycji kuracjuszy, kąpiele solankowe i mułowe (fango), specjalna aparatura do gorących i trwałych irygacyj, wzorowo prowadzony dział hydropatji i djatermji. — wszystkie te urządzenia lecznicze dają kobietom przybywającym do Rabki na kurację, jużto samym, jużto z dziećmi pełną gwarancję skuteczności leczenia.

Dodać należy, że warunki miejscowe pozwalają, zależnie od nastawienia psychicznego na nadanie pobytowi w Rabce poza kuracją, charakteru wypoczynkowego wśród przepięknego krajobrazu podgórskiego, jużto umożliwiają korzystanie z licznych imprez sportowych i zabawowych.

Trocki musiał na okręcie udawać — głuchoniemego

Tajemniczy pan „Letow". — W jakich warunkach Trocki otrzymał pozwolenie na pobyt w Norwegji. — Trocki pisze życiorys Lenina

Ze stolicy Norwegji Oslo nadeszły ciekawe wiadomości o warunkach, na jakich udzielono L. Trockiemu pozwolenia na pobyt w Norwegji.

W tych dniach przyjechał do Norwegji „pan Letow". Jest to nowy pseudonim Lwa Trockiego. — Ale przekroczenie granic Norwegji przez pana Letowa nie obeszło się bez znacznych trudności. Przedewszystkiem zagadnienie wydania wizy Trockiemu było przedmiotem czteromiesięcznych ożywionych debat i żywej korespondencji między ministerstwami. Wreszcie znaleziono drogę kompromisową: Trockiemu udzielono wizy na sześć miesięcy, ale musiał się przytem zobowiązać, że przez cały ten czas nie będzie usiłował uzyskać prolongaty. Następnie dano Trockiemu do zrozumienia, że nietylko nie ma prawa zajmować się polityką w Norwegji, ale wogóle nie wolno mu rozwijać jakiejkolwiek działalności politycznej. Pozatem Trocki zmuszony był złożyć w pewnym banku w Norwegji znaczną kwotę pieniędzy tytułem gwarancji, że rozporządza dostatecznemi środkami pieniężnemi. Wreszcie władze norweskie zastrzegły sobie prawo ustalenia miejsca pobytu Trockiego, zrzekając się przytem odpowiedzialności za jego życie.

Przyjazd Trockiego do Norwegji utrzymywany był w ścisłej tajemnicy. W drodze na okręcie „Francja" musiał Trocki udawać głuchoniemego. Przed podróżą Trocki ogolił sobie brodę, a bezzwłocznie po przyjeździe do Oslo znikły z jego twarzy i tradycyjne wąsy.

Trockim zaopiekował się w Norwegji jeden jedyny człowiek — jest nim Oskar Scheflo, który również oczekiwał go na dworcu. Oskar Scheflo, jak wiadomo, był przywódcą norweskiej partji komunistycznej, a również był członkiem międzynarodówki komunistycznej. Obecnie jest „neo-komunistą" i redaktorem małego pisma prowincjonalnego. Oczywiście obaj stanowią już postacie przeszłości.

Trocki wraz z żoną i sekretarzem zamieszkał w małym hotelu w miasteczku Ernaker, leżącem na północo zachodzie od Oslo w odległości 70 klm. — Niekiedy pan Letow w towarzystwie kilku osób urządza wycieczki. W hotelu można go zobaczyć jedynie w porze obiadowej.. Trocki, pomimo silnego rozstroju nerwowego, pisze obecnie życiorys Lenina.

mi. Zrazu nazywał go tylko po imieniu, alboteż przezywał: „Jechiel parobek wiejski". Gdy cadyk zasiadał do stołu biesiadnego, mawiał Chaim-błazen: „Cóż ty sobie wyobrażasz? Czy dlatego, że byłeś tragarzem chłopskim we wsi, możesz już być cadykiem?" Chasydzi i goście najchętniejby go zbili za takie gadanie. Ale Jechiel nie pozwala mu nic złego zrobić. Gdy tylko ktoś zbliżył się do błazna lub gdy mu krzywdę wyrządził, Chaim wołał głośno: „Ojcze, ojcze" — natychmiast wybiegał Jechiel ze swej izdebki, biorąc go w obronę.

Ponieważ wiedziano, że cadyk wyróżnia błazna wśród całego swego otoczenia, że trzyma go stale przy sobie i daje mu najlepsze kąski z misy, przeto tolerowano błazna i pozwalano mu na wszystko. Przy całej głupocie i błazeństwie swojem Chaim był natyle mądry, że umiał należycie ocenić wartość stanowiska swego jako błazna „psalmisty Bożego", potrafił nawet zyski ciągnąć z uprzywilejowanego stanowiska. Pozwalał sobie na takie swobody, na któreby nikt inny sobie nie pozwolił. Ponieważ wolno mu było wszystko bezkarnie mówić cadykowi, przeto też nikt nie był bezpieczny przed jego ostrym językiem.

Od wczesnego ranka czekali w przedsionku przylegającym do izby cadyka ludzie, potrzebujący pomocy, trzymający zapisane kwitki w ręku. Drzwi pilnował stary reb Ezriel. W ciągu osiemnastu lat służby wychudł jak szkielet i składał się tylko ze skóry, kości i z siwych włosów. Pochylony starością siedzi przy stoliku swoim tuż pod ścianą i przy blasku łojowej świecy drżącą dłonią wypisuje „kwitki" dla mężczyzn i kobiet. Każdy rzuca mu grosza do leżącego obok talerza, wykrzykując do głuchego ucha starca swoje własne imię i imię matki, potem wymienia troskę lub chorobę, na którą szuka ratunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA TARNOWSKA

Z AKCJI PRZEDWYBORCZEJ NA KONGRES SJONISTYCZNY. Ruchliwą bardzo akcję przedwyborczą prowadzą ogólni sjoniści. W sobotę dn. 22. bm. odbyło się w salach organizacji sjonistycznej wielkie zgromadzenie, na którem wobec przeszło 400 zebranych sjonistów starszych i młodych przemawiali na temat „ogólny sjonizm przed XIX. Kongresem sjonistycznym" tow. J. Neiger, Dr. Chomet, Dr. Schenkel, Mgr. Dintenfass (Bnej-Sjon), Mgr. Bienenstock (Hanoar Hacjoni) i Boer (Akiba). Następne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dn. 1 lipca br. z udziałem tow. Dra Bulwy z Krakowa.

KRÓL KURKOWY. W towarzystwie strzeleckiem bractwa kurkowego został obwołany królem kurkowym prezydent miasta p. Dr. Brodziński.

PRZED ZATWIERDZENIEM DRUGIEGO WICEPREZYDENTA. Województwo zatwierdziło p. Dra Silbigera na stanowisku drugiego wiceprezydenta. Decyzja ma zapaść jeszcze w Warszawie. W związku z zatwierdzeniem tem socjaliści ogłosili w „Naprzodzie" nową aferę z jakowąś kwotą 300 dolarów, która miała służyć na przekupienie byłego komisarza miasta. Opinja publiczna w mieście jest bardzo ciekawa, jak p. Dr. Silbiger zareaguje na hańbiący zarzut, uczyniony mu publicznie w „Naprzodzie".

WALNE ZGROMADZENIE TOW. WALKI Z GRUŹLICĄ. Dnia 19 bm. odbyło się walne zebranie członków Tow. walki z gruźlicą, na którem wybrano nowy wydział: pp. Bardlową, radcę Ciastonia, Ks. Chrząszcza, Czajkową, Dr. Dorożyńską, Dra Goździewskiego, Grabczyńskiego, płk. Hoborskiego, Inż. Leuchtera, Dra Menderera, Dra Szalita i Dra Warędę.

WIEC PRZECIW ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU. Dnia 23 bm. odbył się na Kapłanówce wiec wspólny P. P. S. i Stronnictwa Ludowego, poświęcony sprawom ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W związku z przemówieniem na tym wiecu przyaresztowano b. wójta ze Śmigna p. Witka, ze stronnictwa ludowego „Piast".

SZPITAL ŻYDOWSKI NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTY. Z powodu ciężkiej sytuacji finansowej gminy żydowskiej w Tarnowie niektórzy członkowie zarządu kahalnego nosili się z myślą zamknięcia szpitala żydowskiego, który pochłania stosunkowo wielkie sumy. Zarząd kahalny względnie komisja szpitalna postanowiła szpital nadal utrzymać, uchwalając równocześnie przeprowadzenie daleko idących oszczędności w budżecie szpitalnym przez zmniejszenie personelu i redukcję płac.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. 10-letni Władysław Klimczyk zbliżył się na Hucie do konia, który chłopczyka kopnął tak silnie w głowę, że doznał złamania podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono Klimczyka do szpitala powszechnego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA. Półtora-letnia Janina Trąbka ze wsi Słupiec wpadła do dołu wypełnionego wodą i poniosła śmierć na miejscu.

Kącik dla pań

Pani na plaży



Nowoczesna higjena zaleca stroje plażowe, które przepuszczają w dostateczny sposób promienie słoneczne i powietrze. Stroje te muszą jednak odpowiadać wymaganiom estetyki i dobrego smaku. Właściwa moda plażowa ujawnia swoje bogactwo nietylko w dziedzinie kostjumów kąpielowych, ale również w dziedzinie innej, jak okrycie, kapelusz, torba, sandały i parasolka. Tegoroczne kostjumy kąpielowe mają bardzo duże wycięcia — szczególnie na plecach. Klasyczny kostjum z trykotu lub, jeżeli kto sobie może na to pozwolić — z „lastexu" — przeważnie pozbawiony jest pleców i trzyma się na mniej lub bardziej skomplikowanym systemie splecionych szelek. Pozatem można włożyć kostjum składający się z dwóch części; napierśnika i majteczek. Trykot kąpielowy niekoniecznie musi być gładki, może być w grochy, pasy — ale i nawet kratkę. „Lastexy" są zwykle jednokolorowe. W tym roku dużo jest kostjümów białych i bronzowych, ale najwięcej — jak zwykle — granatowych. U nas wytwórnie wypuszczają bardzo gęstą i elastyczną wełnę, mogącą z powodzeniem naśladować „Lastexy". Co się tyczy płaszczy kąpielowych, to moda pelerynek dotarła i tutaj. Do jasnych trykotów peleryna musi być ciemna — do ciemnych jasna. Może być również w tym samym tonie wzorzysta. Używa się także trzyćwierciowych płaszczyków. Jest to strój zręczniejszy i estetyczniejszy od długich ciężkich płaszczy. Szczególnie tam, gdzie chodzi o ruch na powietrzu, gimnastykę, sporty i zabawy.

Szerokie, plażowe kapelusze dzięki swojej malowniczości znajdują wiele zwolenniczek, ale wygodniejsze i bardziej celowe są małe czapeczki, dżokejki i kolorowe chusteczki. Torba musi być duża i tak pojemna, żeby w niej starczyło miejsca na książkę, robótkę, śniadanie i drobiazgi toaletowe. Parasolka winna być przystosowana do czapki i torby. Sandały mogą być z płótna, rafji lub sznurka, papierośnica z ceraty, gumy lub celuloidu. Czepek kąpielowy w odróżnieniu od kapelusza plażowego musi być prosty i trwały.

Kostjum do wody — w odróżnieniu od tego, w którym leżymy na plaży — również prosty i możliwie wycięty, pantofelki do wody — z płótna lub gumy. Po wyjściu z wody cały strój kąpielowy zmienia się na ozdobniejszy — plażowy.

Celine.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

M. BORUCHOWICZ

Poezje zbliżającej się śmierci*)

Ukazał się niedawno pierwszy tom „Pism" Jerzego Lieberta, zawierający jego dorobek poetycki. Niewielki on ilościowo jak na ostateczną spuściznę. Ale i życie poety było krótkie. Jerzy Liebert zmarł w czerwcu 1931 r. licząc dwudziesty siódmy rok życia. Dodajmy do tego, że trzy lata mocował się z chorobą, która miała go zaniedługo zwyciężyć i że właśnie w czasie choroby powstała lwia część omawianych poezyj. To stwierdzenie jest o tyle ważne, że w wierszach Lieberta szeleści razporaz świadomość zbliżającej się śmierci i ona nasącza te utwory specyficzną zupełnie atmosferą. Z każdej niemal strofy widać, że pisał ją moribundus. I ta szczerość, ten — chciałoby się rzec — autentyzm czyhającego za węgłem zgonu dzieli utwory Liebrta grubą krechą od powodzi koturnowych i rażąco banalnych madrygałów na cześć śmierci.

— Banalnych? — zapytacie. — Czy śmierć może być banalna? Owszem: zbanalizowano śmierć. To wygląda na żart, ale tak jest. Zawiele szafowano nią przy lada okazji. Ze zbyt daleko idącą beztroską mówili o niej poeci przy każdem miłosnem zerwaniu. Mistyczne i metafizyczne arabeski ze śmiercią w roli głównej były zbyt kwieciste, zbyt łatwe i zbyt często tylko... dekoratywne. Nie oszczędziła śmierci również poezja „bohaterska", przeciwnie: uczyniła z niej rodzaj wyścigu z nagrodami. Dzisiaj perfumowane epitety na ten temat są wybitnie popularne: pojęcie bohaterstwa czuć kafalkiem. Wszystko to sprawia, że wyraz zwiotczał i utracił emocjonalną treść.

Ale śmierć majestatu nie utraci. Nie dlatego, że sama jest tematem kwiecistych tyrad i nie dlatego, że uczyniono z niej warunek wielkości, lecz przeciwnie: dlatego właśnie, że zamyka na zawsze życie, zwyczajne ludzkie życie z jego porywami, z jego radością i troską. Nie ona jest miernikiem, ale to czego jest kresem. Znaczenie jej polega na tem, że wyznacza chwilę brutalnego przecięcia pasma usiłowań i dokonań. Majestat śmierci jest majestatem myśli, ogarniającej z tego punktu widzenia przemierzony odcinek. Tak też przepaja śmierć poezję Lieberta, który jeden ze swoich wierszy zaopatrzył słowami Michała Anioła: „Znów powraca nawyk smętnego mego zamyślenia..."

Jednak i ten bilans życiowy wyraża się w poezji Lieberta inaczej niż w znanych nam utworach, pisanych w przededniu śmierci, albo odtwarzających psychikę i wspomnienia umierającego. Nie było w życiu Lieberta wielkich zmagań, nie było zwycięstw i klęsk. Liebert nie brał się z życiem za bary, nie uczestniczył w przedsięwzięciach na dużą miarę. Nie było na to poprostu czasu i sposobności. Jego życie było zbyt krótkie a stygmat śmierci wybił na niem swoje piętno równocześnie niemal z przekroczeniem granicy wieku młodzieńczego. Nie mogło zatem być w poezji Lieberta pasjonujących wspomnień, zadawnionych a niewykonanych planów i świadomości, że wkońcu trzeba się poddać bo rzeczy niedokonane niedokonanemi już pozostaną. Nie mogło być gwałtownego wdrapywania isę w mijające dni i nerwowego pośpiechu, żeby bodaj najbardziej ważkie przedsięwzięcia dokończyć. I dlatego w poezji Lieberta niewiele jest wspomnień z wypadków a tak dużo z refleksyj. Nieobarczony ciężarem przeszłości, ale nacinany wciąż przeświadczeniem o bliskim zgonie, jest Liebert „jak trzepocący motyl na srebrne igły wpięty", bezustannie czujny i bezustannie analizujący swoje doznania. W tej czujności, w tem zżyciu się z sytuacją i podchwytywaniu wrażeń moribunda jest coś z Prousta, który na łożu śmierci przeprowadza jeszcze korektę opisu zgonu. Obok czujności opanowanie i rezygnacja.

„Nocą, kiedy różowy świt po gwiazdach schodzi,
Chłód, jak ćma senna, wpada, gdy okno otworzę,
Myślę, że mnie jak rosę wypije przestworze,
Że nie ziemia mnie wchłonie i nie ziemia rodzi..."

Chwilami walka ze śmiercią zmienia się w walkę o śmierć:

„...wierzę, że Bóg wszystko wyrówna i zgodzi.
Niepokój serca mego z pogodą obszaru,
Jak obłok, od gwiazd ciężkich i srebra nadmiaru,
Od ziemi mnie, od ciała i dnia oswobodzi".

(„Druga Ojczyzna").

Albo:

„O, jak dobrze jest odejść i nie znać już smutku
Co duszę całą przeżre i w źrenicę wtłoczy —
Pójść ku gwiazdom i palmom kędy niosą oczy
I dłonie Beatriczy uścisnąć na krótko".

(„Madonna Lyrice").

Jest w tych poezjach głębokie skupienie, jest — jak wspomniałem — czujność i jest wyostrzona zdolność podchwytywania i poetyckiego wyrażania doznań. Jest język daleki od taniego efekciarstwa, kryształowo czysty, inkrustowany bogactwem świetnych obrazów i wyprany doszczętnie z waty słownej. Każdy wyraz i każdy obraz przylega do poetyckiego przeżycia. I dlatego ten szczupły objętościowo, ale artystycznie dojrzały dorobek poetycki całego życia, zachowa swoją wartość i siłę budzenia oddźwięku.

—o§o—

*) Jerzy Liebert: Poezje. W-wa 1934. Nakł. Księgarni F. Hoesicka.

MARJA HOCHBERŻANKA.

MORZE

Morze nam zdala śpiewa, morze ku sobie prosi,
wskazuje siwą krechą, jak iść do niego najprościej.
Szumem zdradziecko kusi — falą przymilnie wabi,
pyszni się srebrnym haftem na wód zielonym jedwabiu.

Pulsuje niezmierną głębią, oddycha dalekiem niebem
szczęście mieszka nad morzem — tylko je znaleźć trzeba.
Jest chyba w srebrnej pianie albo w skrzydlatej mewie
czuję to w sercu głęboko, chociaż napewno nie wiem.

I Bóg tu mieszka także — ale jest inny niż wszędzie
mocny i piękny jak żywioł — co zawsze był — jest i będzie.

Pisarz i społeczeństwo

Na odbytym w tych dniach międzynarodowym kongresie pisarzy dla ochrony kultury, o którym przyniesiemy obszerne sprawozdanie, toczyła się też dyskusja na temat stosunku pisarza do społeczeństwa. Jest to temat interesujący przedewszystkiem pisarza, który chciałby wiedzieć, dla kogo właściwie pisze. Są pisarze, którzy piszą wyłącznie tylko dla swoich czytelników, a są pisarze, którzy piszą, — gnani wewnętrzną koniecznością. W gruncie rzeczy ten podział wydaje się nam paradoksem, bo niema pisarza, któryby był obojętny na to, jakie echo wywołują jego dzieła. A jednak ten podział ma swoje uzasadnienie, bo obok pisarzy, uganiających się li tylko za popularnością, są też i tacy, którzy dla aktualności nie wyrzekną się problemów głębszych, nieobliczonych tylko na chwilę bieżącą.

Ciekawą więc była dyskusja na paryskim kongresie pisarzy. Zainaugurował ją Jean Richard Bloch, sympatyzujący mocno z komunizmem. Bloch zaczął od polemiki ze świetnym poetą francuskim Pawłem Valery'm, który twórczość uzależnia od technicznego opanowania materjału. Zdaniem Blocha, wartościowe są tylko książki, zajmujące się strukturą społeczeństwa, dla którego zostały napisane, a wobecnym momencie wyrażające nadzieje i tęsknoty mas.

W szranki bojowe wystąpił arystokratyczny indywidualista i sceptyk, znakomity pisarz angielski Aldous Huxley, który zwrócił uwagę, że książki pacyfistyczne takiego Remarque'a nie wywarły żadnego wpływu, podczas gdy Voltaire zadecydował o obliczu stulecia. Są to różnice, których nie można mechanicznie ująć. Nie można wpływać na masy, lecz na jednostki, chociaż przyznać się musi, że i masa składa się z jednostek.

Z tym indywidualizmem Huxleya polemizowali sowieccy pisarze z Panferowem na czele. To, co Huxley twierdzi, może mieć tylko zastosowanie do społeczeństwa burżuazyjnego; w zorganizowanem społeczeństwie socjalistycznem powstają dzieła pod nieświadomym ale absolutnym dyktatem potrzeb masy. Nie odbywa się to mechanicznie, bo pisarz, związany metafizycznie ze swą spólnotą, mimowoli i bez żadnego przymusu oddaje rytm swej spólnoty. Wynikałoby więc z tego, że zainteresowania społeczne mogą być jedyną glebą dla twórczości artystycznej. Panferow ujął to całkiem wyraźnie, twierdząc ironicznie, że ani próżniak, przeżywający „Weltschmerz", ani też wyzyskiwacz, którego nam pokazuje się na giełdzie, nie mogą być bohaterami, a mogą nimi być tylko ludzie którzy we wspólnocie pracują dla spólnoty. Że sprawa nie jest tak łatwa, jak to sobie wyobraża Panferow, świadczy chociażby jego stwierdzenie, że w Rosji sowieckiej niezwykle popularne są dzieła klasyków jak Puszkina i Tołstoja, które wciąż wychodzą w nowych wydaniach.

Skorzystał z tego literat angielski Strachey, który w polemice z „upraszczaczami" sowieckimi wskazał, że taki Karol Marx był spadkobiercą klasycznej ekonomji angielskiej, filozoficznego materjalizmu francuskiego i idealizmu dialektyki heglowskiej. Marx był przytem namiętnym admiratorem Szekspira i nie chciał mieć nic wspólnego z człowiekiem, który nie czytał Balzaka.

Po mowach Karin Michaelis i Andersena Nexö zabrał głos Alfred Kerr, który wygłosił niezwykle interesujące i pełne temperamentu przemówienie.

Mowa znakomitego krytyka była namiętnym aktem oskarżenia praktyki hitlerowskiej, która groźną jest też i dla zagranicy. Pewnemu nakładcy austrjackiemu zagrożono zamknięciem rynku niemieckiego, jeśli ogłosi chociażby jedno tylko dzieło pisarza niemieckiego, żyjącego na emigracji. Ten sam los spotkał też i jednego nakładcę francuskiego. Kerr zakończył swoją mowę apelem do polityków, by obojętnie nie przyjmowali tego dławienia kultury i ducha, które praktykuje się obecnie w Niemczech. Żaden przyzwoity człowiek nie może zasiadać przy jednym stole z ludźmi, którzy wypędzają profesorów i spalają książki na stosie.

Na tem zakończyła się ta interesująca dyskusja.

(—si).

Kronika literacka

NOWY TOM POEZJI JAKÓBA FICHMANA. W palestyńskim nakładzie „Szem“ wyszedł trzeci tom poezji Jakóba Fichmana.

„HATKUFA“ ZACZYNA NA NOWO WYCHODZIĆ. „Hatkufa“, której wyszło dotychczas, jak wiadomo, 27 tomów o przebogatej treści, zaczyna na nowo wychodzić. Wkrótce wyjdzie w Tel Awiwie 28 tom pod redakcją Jakóba Kahana.

DZIEŁA HERMANA COHENA W JĘZYKU HEBRAJSKIM. Nakładem Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie wyszedł w języku hebrajskim tom pism wielkiego filozofa niemiecko- żydowskiego, twórcy tzw. szkoły marburskiej Hermana Cohena. Przekładu dokonał Cwi Wosławski.

OSTATNIE POEZJE BIALIKA. Nakładem „Dwir“ wyszedł tom poezyj Ch. N. Bialika. Tom ten zatytułowany „Jatmut“ obejmuje cztery poematy o charakterze autobiograficznym. Był to ostatni utwór poetycki Bialika.

CO SIĘ DZIEJE Z „TRUPĄ WILEŃSKĄ“. W żydowskiej prasie warszawskiej znikły już komunikaty o „Trupie wileńskiej“. Czyżby oznaczać to miało, że zreorganizowana Trupa wileńska zmuszona jest znowu do tułaczki po Polsce?

BENI ADLER W WARSZAWIE A LUDWIK ZAC W ŁODZI. Ludwik Zac skończył gościnne występy w „Teatrze Nowości“ i wyjeżdża do Łodzi. W opróżnionym „Teatrze Nowości“ występować będzie Beni Adler.

WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W WILNIE. Po powrocie z Nowego Jorku rozpoczął Menachem Rubin swe gościnne występy w Wilnie. Pierwszą premjerą była sztuka sowieckiego autora Aleksiejewa p. t. „Żelazna ściana“.

HEBRAJSKI TŁUMACZ „PANA TADEUSZA“ W WARSZAWIE. W Warszawie bawi obecnie znany hebrajski poeta Józef Lichtenbaum, który przyjechał z Palestyny. Lichtenbaum zasłynął jako subtelny liryk i jako doskonały tłumacz. M. in. przetłómaczył Lichtenbaum na język hebrajski „Pana Tadeusza“ Mickiewicza.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Na ankietę „Wiadomości Literackich“ odpowiedzieli ostatnio m. in.: Wiktor Brummer, który zapowiada studjum pt. „Niedomagania polskiej teatrologji“ oraz książkę pt. „Dwie inscenizacje“ „Dziadów“; Kazimierz Czachowski pracuje nad trzecim tomem „Obrazu“ współczesnej literatury polskiej 1884—1934“; Stanisław Helsztyński wyda „Listy i pisma publicystyczne Stanisława Przybyszewskiego“, nakładem Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku. Publikacja, obliczona na trzy tomy, zawierać będzie 1200 listów, kilkaset utworów drobnych, 60 ilustracyj i przyczynki; Janusz Korczak chciałby napisać książkę pt. „Pasażerowie na gapę“, wątpi jednak czy tę książkę napisze; Juljan Przyboś chce wydać zbiór poezyji lirycznych pt. „Równanie serc“; Wacław Rogowicz nie może znaleźć nakładcy na zbiór szkiców i feljetonów z powodu zamieszczenia tam cyklu „Tabu Polonezji“ o charakterze antyklerykalnym i niewie też czy znajdzie nakładcę dla pracy poruszającej problemat stosunku płci do religji i dla powieści pt. „Szatan na ganku katedry“.

PIERWSZY UTWÓR SCENICZNY POLI GOJAWICZYŃSKIEJ. Znana autorka „Ziemi Elżbiety“ i „Dziewcząt z Nowolipek“ napisała sztukę dramatyczną pt. „Współczesne“. Debjut sceniczny Gojawiczyńskiej wystawi Jaracz w swoim teatrze

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA KULTURY TEATRALNEJ W WARSZAWIE PROWADZIĆ BĘDZIE TRZY TEATRY DZIELNICOWE. Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej w Warszawie prowadzić będzie na sezon 1935/36 trzy teatry dzielnicowe, rozmieszczone na Powiślu, na Pradze i na Woli. Kierownikiem tych teatrów będzie Aleksander Węgierko. Przedstawienia odbywać się będą w salach szkolnych specjalnie przystosowanych do celów teatralnych.

ZGON WETERANA ANGIELSKIEJ KRYTYKI TEATRALNEJ. W Londynie zmarł w 73 roku życia J. T. Grein, jeden z najstarszych angielskich krytyków teatralnych. Zmarły swemi studjami których wyszło 5 tomów, wywarł duży wpływ na rozwój teatru angielskiego.

CZICZERIN PISZE PAMIĘTNIKI. Były sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych Borys Cziczerin ogłosił obecnie czwarty tom swych pamiętników.

ARCHIWUM FILMOWE W LONDYNIE. Z okazji 25-letniego jubileuszu króla angielskiego powstało w Londynie archiwum filmowe, zawierające wartościowe filmy z życia Anglji.

FILM „ŻYD SUESS“ W WIEDNIU ZAKAZANY. Film „Żyd Süss“ z Conradem Veidtem w głównej roli jest we Wiedniu zakazany. (-si)

ZE SPORTU

Pierwsze sensacje Wimbledonu

ALLISON WYELIMINOWANY PRZEZ MC. GRATHA. BOROTRA ZWYCIĘŻA HENKLA, A ULEGA MENZLOWI. JĘDRZEJOWSKA BIJE SOAMES. HECHT WYGRYWA Z BERNARDEM. PRENN I MORPURGO PRZEGRYWAJĄ.

Pierwszy dzień turnieju tennisowego o nieoficjalne mistrzostwo świata przyniósł dwie wielkie niespodzianki. Pierwszą była klęska jednego z 8-iu rozstawoinych tennisistów, uznanego za najlepszą rakietę Ameryki Allisona z młodym graczem australijskim Mc. Grathem 4:6, 3:6, 9:7, 5:7.

Drugą niespodzianką było zwycięstwo Borotry w grze pojedyńczej nad pogromcą Crawforda — Niemcem Henklem 6:4, 1:6, 8:6, 2:6, 6:2.

Inne rezultaty nie przyniosły specjalnych niespodzianek. Wszyscy rozstawieni gracze: Perry, Austin, Wood, Menzel i Boussus pokonali swych przeciwników.

Rozgrywki pań nie odbyły się pierwszego dnia.

W drugim dniu turnieju, ze względu na ulewny deszcz do skutku doszły jedynie nieliczne spotkania.

Na środowych rozgrywkach tennisowych w Wimbledonie zadebiutowała J. Jędrzejowska, która wpierwszej rundzie spotkała się z mało znaną tennisistką angielską Soames. Jędrzejowska grała nierówno, popełniając wiele rażących błędów. Wygrała ona spotkanie dopiero po ciężkiej walce 7:5, 6:4.

W drugiej rundzie Jędrzejowska spotka się z najlepszą rakietą Włoch de Valerio.

Największą sensacją środowych rozgrywek był mecz między mistrzem Czechosłowacji Menzlem, a słynnym dawnym mistrzem Francji Borotrą. Walka trwała blisko 3 godziny i zakończyła się ciężko wywalczonem zwycięstwem Menzla 5:7, 6:4, 6:2, 2:6, 11:9. Decydujący o wyniku ostatni set trwał przeszło godzinę.

Bardzo dobrze trzymał się żydowski tennisista Czechosłowacji Hecht, wygrywając spotkanie z Bernardem w pozornie straconej już sytuacji. Wynik 6:4, 2:6, 5:7, 6:4, 7:5

Natomiast Prenn przegrał do Sharpea, a Morpurgo do Yamagishiego (Jap.).

JUGOSŁAWJA ZDOBYŁA PIŁKARSKI PUHAR BAŁKAŃSKI

remisując we finale z Bułgarją 3:3. Drugie miejsce przypadło Bułgarji, 3) Grecja, 4) Rumunja.

FINLANDJA—ANGLJA W LEKKIEJ ATLETYCE.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między Finlandją a Anglją odbędzie się w sobotę 29 bm. w Glasgowie. Finowie ogłosili obecnie skład swej drużyny, która jest niezwykle silna, tak, że wątpliwem się zdaje, by Anglja mogła zwyciężyć.

NEUSEL ZWYCIĘŻA ZNOWU PETERSENA.

Na stadjonie w Wembley w Londynie odbyło się rewanżowe spotkanie między znanym bokserem niemieckim Neuselem a mistrzem Anglji Jack Petersenem. Niemiec zwyciężył poraz drugi k. o. Petersen poddał się bowiem w 10-tej rundzie, nie mając sił do dalszej walki.

TOMMY LOUGHRAN, znany amerykański bokser i b. mistrz świata wagi półciężkiej, zwyciężył w Filadelfji olbrzyma Impelletiere w czwartej rundze k. o.

WIEDEŃ—PRAGA W LEKKIEJ ATLETYCE 61:55.

Międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Wiedeń—Praga, które odbyło się w stolicy Czechosłowacji, zakończyło się niespodziewanem zwycięstwem Wiedeńczyków w stosunku 61:55.

WOODS WYGRYWA „TOURIST TROPHY“.

W wyścigu „Tourist Trophy“, największym międzynarodowym wyścigu motocyklowym na wyspie Man, zwyciężył tanley Woods na „Motor Guzzi“. Pokonał on trasę długości 254 mile rozwijając przeciętną szybkość około 142 klm. na godzinę. Drugie i trzecie miejsce zajęli Gorthrier na „Norton“.

JRGOSLAWJA—GRECJA 6:1.

W meczu o puhar bałkański reprezentacja Jugosławji pokonała drużynę Grecji w stosunku 6:1 (2:1).

RADJO

SOBOTA, 29 CZERWCA

Kraków (293.5) 8,30 Audycja poranna. 9,55 Program na dzień bieżący. 10 Utwory Moniuszki z płyt. 10,30 Transm. z uroczystości w Grudziądzu: „Pomorze Moniuszce“. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,03 Feljeton z cyklu: „Podróżujmy“ pt. „Za morzami u brzegów słonecznej Afryki“ wygł. Zygm. Dreszer. 12,20 Poranek muz. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Feliksa Schneidermana (skrz.). 13 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchow. „Rozmowy na tamtym świecie“ wg. Lukiana w opr. prof. Stefana Srebrnego. 13,20 Muzyka o morzu w wyk. ork. P. R pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 14 Transm. z O. R. P. „Burza“ pt.: „Na kontrtorpedowcu w Gdyni“ — przeprowadzi Bohdan Pawłowicz przy współudziale oficerów i załogi. 14.25 Płyty. 15 Pogadanka rolnicza. 15,10 Pieśni rycerstwa polskiego (płyty). 15,22 „Co lubi a przed czem się broni pszczoła“ wygł. Kazimierz Bajorek. 15,35 Płyty. 15,45 Teatr Wyobraźni z okazji Święta Morza nadaje słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży „Gdynia“ pióra Janusza Stępowskiego. 16,15 Skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla. 16,30 Preludja Claude Debussy'ego — audycja V-ta (ostatnia) w wyk. Bolesława Woytowicza. 16,50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny“ E. Szelburg- Zarembiny. 17 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana. W programie utwory: Waldteufel—Lanner. 18 Poradnik sportowy. 18,10 „Minuta poezji“ — wiersz Tad. Micińskiego ze zbioru „W mroku gwiazd“. 18,15 „Cała Polska śpiewa“ — pieśni polskie o morzu w wyk. chóru kolejarzy „Hasło“. 18,30 „Wśród czasopism filologiczno- historycznych“ omówi dr. Bar. 18,40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19,05 Program na dzień następny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Nasze pieśni w wyk. Janusza Popławskiego (tenor). 19,50 Pogadanka aktualna. 20 Pieśni bez słów w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20,45 Dziennik wieczorny i „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski“. 21 Audycja dla Polaków zagranicą „Święto Morza w Polsce“. 21,30 Święto Morza w muzyce. Fragmenty z op. „Legenda Bałtyku“ F. Nowowiejskiego w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Kompozytora oraz solisty. 22 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22,15 Lokalne wiadomości sportowe. 22,20—23.30 Z Warszawy: „Obarzki z nad morza“ — koncert w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i Stefan Sas (piosenki), w przerwie o 23 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1339.3) 8,30—18,30 p. Kraków. 18,30 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki. 18,40 „Życie artyst. i kultur. stolicy“. 18,45—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 8,30—15,22 p. Kraków. 15,22 „Wycieczka harcerska do Belgji i Francji“ — mgr. Berezowski. 15,35—18,30 p. Kraków. 18,30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18,45—23,30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 8,30—15 p. Kraków. 15 „Z mikrofonem po starym Lwowie“ — pp. dr. Breit i inż. Witwicki. 15,10—18.30 p. Kraków. 18.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 18,40 Silva rerum. 18.45 Koncert chóru mieszanego z Brzuchowic. 19,05—23,30 p. Kraków.

Łódź (224) 8.30—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 11,40 Koncert ork. kobiecej. 16,45 „Z klasycznych operetek“ — koncert. 20 Transm. z Madrytu. 22,25 „Pieśń kupca Kalsznikowa“ — legenda ludowa wg. Lermontowa, C. Lafite'a. 23,40 Muzyka taneczna.

Praga (470.2) Dawne monety. 20,45 „Niech djabli porwą pieniądze“ — operetka Vilima.

Rzym (420.8) 17,10 Koncert solistów. 20.50 „Lodoletta“ — opera Mascagniego. dyr. kompozytor.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gospodarka państwowa nadal pod znakiem oszczędności

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów centralnych okólnik w sprawie prac przygotowawczych do układania nowego budżetu państwa na rok 1936-37.

Gospodarka państwowa prowadzona będzie nadal pod znakiem daleko idących oszczędności. Zarządzenie Ministerstwa podkreśla, iż wydatki we wszystkich działach muszą być bezwarunkowo niż sze niż w r. b. ez. Etaty osobowe będą również utrzymane na możliwie najniższym poziomie, przy czem miarodajnym jest stan z dnia 1 lipca bież. roku.

Kredyty na nagrody i zasiłki nie będą przekraczały 1 proc. wydatków na uposażenia. Wszelkie stypendja mają być skoncentrowane w budżecie Ministerstwa Oświaty. Zaniechane będą zakupy, które nie są koniecznością państwową.

Przeznaczenie specjalnych kredytów na wydatki, wynikające z wydarzeń nadzwyczajnych, jak np. klęski żywiołowe, powodzie itp. nie jest przewidziane. Dochody państwowe mają być preliminowane realnie przy porównaniu wpływów za ub. rok budżetowy.

Okólnik o oszczędnościach podkreśla, iż wszystkie restrykcje budżetwoe nie mogą się odbić ujemnie na funkcjonowaniu jakiegokolwiek działu gospodarki państwowej.

Podatki płatne w lipcu

W lipcu płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1935, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągnię tego w czerwcu br., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji oraz przemysłowe od 1 do 5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 lipca II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1935 przez przedsiębiorstwa, którym na ten podatek doręczono nakazy płatnicze;

3) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu czerwcu br.;

4) do dnia 31 lipca — II rata podatków: od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych za rok 1935;

5) do dnia 5 lipca — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 czerwca br.; do dnia 20 lipca — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni lipca br.;

6) do dnia 7 lipca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w czerwcu br.

Ponadto płatne są w lipcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Ciągle spadają obroty handlowe polsko francuskie

Według ogłoszonej ostatnio oficjalnej statystyki handlu zagranicznego Francji, za pierwszy kwartał br. ogólna wartość importu z Polski wyniosła 44.608 tys. franków, ogólna wartość eksportu — 30.204 tys. fr. Saldo zaś było dla Polski dodatnie i wynosiło 14.398 tys. fr.

W porównaniu do odpowiedniego okresu br. obroty wykazują spadek, przyczem bardziej zmniejszył się eksport francuski do Polski, niż import Polski. Za pierwszy kwartał r. ub. cyfry odnośne wynoszą — import 50.987 tys. fr., eksport — 47.307 tys. fr., saldo dodatnie dla Polski wynosi 3.500 tys. fr.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 27 czerwca 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.: 10108, 15207, 17447, 19637, 32826 32906, 36367 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Swiadectwa przemysłowe

Według ostatnich obliczeń, w okresie do maja br. włącznie, wykupiono ogółem w całym kraju 593.720 świadectw przemysłowych na bieżący rok podatkowy, w tem 191.415 świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe i 37.773 na przedsiębiorstwa handlowe.

W Warszawie wykupiono 44.821 świadectw przemysłowych, w Łodzi 22.567, we Lwowie 10.888, w Krakowie 9.941, w Poznaniu 9.324, w Wilnie 6.769, w Katowicach 4.493, w Bydgoszczy 4.433, w Częstochowie 4.200, w Lublinie 3.956, w Białymstoku 4.233, w Sosnowcu 3.822, w Chorzowie 3.415, w Gdyni 2.740, w Toruniu 2.276, w Bielsku 2.106, w Grudziądzu 1.847 świadectw.



Wiadomości z kraju

Kłopoty właścicieli kinoteatrów

Przez dwa dni obradował w Łodzi zjazd właścicieli kinoteatrów z całej Polski. Delegaci skarżyli się na wygórowane podatki, wynoszące około 60 proc. Nadto opłaty na Czerwony Krzyż i Fundusz Pracy tworzą drugi jakgdyby podatek widowiskowy, uniemożliwiający zupełnie kalkulację. Drugą bolączką naszych kiniarzy są anormalne stosunki z amerykańskimi biurami wynajmu filmów które wywożąc kapitały polskie zagranicę, dyktują równocześnie ciężkie i krzywdzące warunki swoim polskim odbiorcom.

Stąd też taki efekt, że rozwój sieci kinematograficznej, która tę prawdziwie demokratyczną sztukę mogłaby uczynić masową, jest bardzo nikły. Mała Czechosłowacja, licząca 14 miljonów ludności, ma prawie 4.000 kinematografów, a Polska, wielki 33 miljonowy kraj ma tylko 675 kin! Jeżeli dodamy, że 40 proc. tej ilości to kina, nie grające całego tygodnia, to będziemy mieli obraz nędznego stanu kinematografji w Polsce, a równocześnie wyjaśnienie nikłości naszej produkcji rodzimej, która dziś — w dobie filmu dźwiękowego — przeznaczona może być wyłącznie na rynek wewnętrzny.

Zbrodnicze knowania endeckie

Do wiadomości władz bezpieczeństwa w Starogardzie na Pomorzu doszło, że ze strony pewnych czynników opozycyjnych poczynione zostały przygotowania, mające na celu zakłócenie spokoju publicznego i porządku w Starogardzie w czasie odbywającego się tam dorocznego jarmarku. W związku z tem władze bezpieczeństwa, w porozumieniu z prokuratorem, osadziły w areszcie prewencyjnym w 8 osób, które brały bezpośredni lub pośredni udział w zbrodniczych przygotowaniach. Między aresztowanymi znajduje się 4 działaczy endeckich nac zele z Alfonsem Wyczyńskim, współpracownikiem redakcji wychodzącego w Pelplinie dziennika endeckiego „Pielgrzym“ i 3 sympatyków ruchu „narodowego“.

Sprawa o koncesję na drożdżownię

11-ty wydział cywilny Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w sporze o odszkodowanie za nieudzielenie koncesji na fabrykę drożdży. Powództwo Henryka Przewłockiego w wysokości 10 tys. zł, skierowane przeciwko Kartelowi Drożdżowemu zostało oddalone. P. Przewłocki został nadtą obciążony kosztami sądowemi.

Białostoczanin zabił żonę w Gdańsku

Mieszkaniec Białegostoku, Aleksander Grycz ożenił się przed pół rokiem z 20-letnią dziewczyną. Pożycie małżonków nie było dobre, gdyż wkrótce po ślubie młoda żona uciekła z mężowskiego domu. Grycz odnalazł ją i skłonił do powrotu. Powtarzało się to kilka razy. Przed tygodniem doszło znów do kłótni i młoda żona przepadła bez wieści. Zrozpaczony Grycz napróżno szukał jej w mieście i okolicy.

Wreszcie zdołał ustalić, że zbiegła ona do Gdańska. Przyjechał więc do wolnego miasta, zdołał wytropić żonę i ustalić jej adres. Zaczaił się na ul. Schwarzes Meer w Gdańsku i przez kilka godzin czekał, aż żona wyjdzie z mieszkania. Zaczepił ją i chciał skłonić do powrotu, a gdy odmówiła, zadał jej 5 ciężkich ran wielkim nożem kuchennym, kupionym poprzedniego dnia.

Świadkowie zajścia rzucili się na zabójcę, aby wymierzyć mu sprawiedliwość. Na miejscu gromadził się coraz większy tłum i niechybnie doszłoby do samosądu, gdyby nie pojawienie się patrolu policyjnego.

Grycza aresztowano. Żona jego, odwieziona do szpitala, zmarła.

Wolf czy Wilhelm?

W Tarnopolu na ławie oskarżonych zasiadł jeden z adwokatów, znany obrońca w sprawach karnych, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przestępstwo, jakie popełniają tysiące ludzi w całym świecie, nie zdając sobie nawet sprawy, że popełniają czyn karygodny. Chodzi o to, że adwokat ten zapisany jest w księgach metrykalnych imieniem Wolf, a podpisuje się stale — do czego zresztą od dzieciństwa jest przyzwyczajony — imieniem Wilhelm.

Prokuratura tarnopolska twierdzi w akcie oskarżenia, że taka zmiana imienia stosowana jest w celu wprowadzenia w błąd klienteli nieżydowskiej, czem oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 195 kk., zagrożonego karą pięcioletniego więzienia.

Oskarżony adwokat przedłożył na rozprawie poświadczenie urzędowe, że Wolf i Wilhelm są imieniem indentycznem, a co do wprowadzenia w błąd klienteli wykazał, że imię Wolf jest imieniem czysto aryjskiem, przez Żydów od Aryjczyków przyjętem, że zatem aryjska klientela nie może być w ten sposób wprowadzaną w błąd. W wyniku rozprawy sędzia Czyrski uznał oskarżonego adwokata winnym i w uwzględnieniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących, skazał go na zapłacenie grzywny w kwocie 30 złotych.

Obrońcy oskarżonego adwokata zgłosili apelacje i w ten sposób niecodzienna ta sprawa przejdzie na szersze forum.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 17 m
29	Zachód słońca 19 g 37 m
SOBOTA	28 Siwan 5695

WINOBRANIE W PALESTYNIE
Ulgowy przejazd turystyczny DO PALESTYNY

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie, organizuje przejazd turystyczny s/s „Polonją“ do Palestyny pod koniec sierpnia b. r. na specjalnie korzystnych warunkach i po bardzo niskich cenach.

Szczegółowych informacyj udziela Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie ul. Józefa Dietla 107, tel. 108-84.

Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

Odczyt Dra Wernera Senatora w Stow. Bnej Brith

W poniedziałek, 1. lipca br. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu stow. humanitarnego Solidarność-Bnej-Brith w Krakowie przy ul. św. Gertrudy 7, I. p. zebranie z udziałem członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie z ramienia niesjonistów p. Dra Wernera Senatora, który wygłosi referat n. t.

SYTUACJA W PALESTYNIE A ZADANIA CZWARTEJ SESJI AGENCJI ŻYDOWSKIEJ W LUCERNIE

Po referacie nastąpi wybór niesjonistycznej części delegacji na czwartą sesję Council Agencji Żydowskiej w Lucernie.

POŻEGNANIE WICEPREZYDENTA Dra RADZYŃSKIEGO W IZBIE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ

(rg) Wczoraj w południe nastąpiło w Izbie Handlowo-Przemysłowej uroczyste pożegnanie wicedyrektora dr. Radzyńskiego, ustępującego naskutek wyboru wiceprezydentem miasta.

Imieniem Izby przemówił dyrektor Mianowski, któremu odpowiedział wiceprezydent dr. Radzyński. Urzędnicy Izby wręczyli ustępującemu wicedyrektorowi wiązankę kwiatów oraz złożyli na rzecz niezamożnej młodzieży akademickiej 200 zł.

Według krążących pogłosek stanowisko wicedyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej nie będzie, ze względów oszczędnościowych obsadzone.

PREZYDENT MIASTA WYJEŻDŻA NA URLOP

W związku z wyjazdem prezydenta miasta na urlop w dniu 1 lipca sekretarjat prezydjalny zawiadamia, iż zwracanie się w sprawach miejskich na ręce p. prezydenta spowoduje niemożność ich załatwienia aż dopiero po upływie miesiąca. Wobec tego należy we wszystkich sprawach zwracać się do Zarządu miejskiego.

POCIĄG POPULARNY DO WIELICZKI

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę 30 bm. pociąg popularny

DO WIELICZKI NA ZWIEDZANIE SALIN.

Odjazd z Krakowa o godz. 14.20. Przyjazd do Wieliczki o godz. 14.50. Odjazd z Wieliczki o godz. 18.34. Przyjazd do Krakowa o godz. 18.59. Cena karty uczestnictwa 1.00 zł. Bilety wstępu do salin w cenie 1.30 zł. żądać przy zakupnie karty uczestnictwa.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P.B.P. „Orbis“ — Rynek Główny i Plac Kolejowy oraz Kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym.

Absolwent prawa - narkomanem
Aresztowany pod zarzutem fałszowania recept

(rg) Straszny nałóg narkotyczny nie zna granic. Wciąga zarówno inteligenta, jak i człowieka prostego. Żaden z nich nie potrafi oprzeć się zgubnemu nałogowi, szuka narkotyku na wszystkie możliwe sposoby, a gdy go dostać nie może, nie waha się przed występkiem. Byle otrzymać szczyptę białego proszku, przenoszącego w krainę snów.

Na tle narkomanji i zakupowania narkotyków dokonano ostatnio w Krakowie aresztowania. Ma ono charakter sensacyjny, jakoże dotyczy człowieka inteligentnego, o wyższem wykształceniu.

Oto do jednej z aptek krakowskich zgłosił się onegdaj pewien mężczyzna i przedłożył receptę lekarską na kokainę. Zarówno blankiet recepty, jakoteż sposób jej wystawienia wydawały się aptekarzowi podejrzane. Polecił więc petentowi zatrzymać się chwilę, a w międzyczasie wezwał policję.

Przybyły na miejsce wywiadowca policji aresztował klienta i odprowadził do aresztów, gdzie wdrożone zostały dochodzenia. Dały one sensacyjny rezultat. Okazało się, iż aresztowanym jest 42-letni Kazimierz Budowski, absolwent prawa, zam. przy ul. Krakowskiej l. 33. Budowski fałszował recepty lekarskie i w ten sposób zakupował narkotyki w aptekach krakowskich. Po ustaleniu tego faktu, Budowskiego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Skazanie endeckich defraudantów

Sosnowiec. 28. 6. (K) W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko b. członkom zarządu Banku Zagłębia. Bank ten został założony przez miejscową endecję i oczywiście w zarządzie i radzie nadzorczej zasiadali własni zaufani ludzie. W przeciągu krótkiego czasu zdołali oni ściągnąć do banku od najbiedniejszej warstwy ludności Zagłębia swoje oszczędności ,aby móc sobie napchać własne kieszenie Udzielono sobie wzajemnie wysokich bezpodstawnych pożyczek, których już nigdy bank nie ujrzał spowrotem W ten sposób roztrwoniono przeszło miljon złotych, przeważnie na szkodę wdów i sierot. Rozprawa ta ciągnęła się przeszło miesiąc czasu. Mocą wyroku sąd skazał b. prezesa rady nadzorczej Felicjana Wieczorka na 7 i pół roku więzienia, b. dyrektora banku Stanisława Rzuchowskiego na 6 lat więzienia, Marjana Jagiełłowicza i Aurelję Ziebaczową po roku więzienia z zawieszeniem. Ponadto sąd pozbawił pierwszych dwóch praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

ZWŁOKI TOPIELCA WYŁOWIONO Z WISŁY

(rg) Na Wiśle pod Wawelem wyłowiono wczoraj około godz. 3 pop. zwłoki topielca. Są to zwłoki młodego człowieka, w wieku około 25—26 lat, ubrane w spodenki kąpielowe.

Tożsamości topielca aniteż okoliczności wśród jakich zginął, nie zdołano narazie ustalić.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedostatniem przedstawieniu popołudniowem świetna komedja Bus Feketego „Trafika pani generałowej“. Wieczorem „Nauczycielka“ D. Niccodemego. Jutro na ostatniem przedstawieniu popołudniowem „Poskromienie złośnicy“ z dyr. Osterwą w roli głównej. Wieczorem pełna humoru krotochwila A. Krakowieckiego „Sezamie otwórz się“.

— **„MADAME DUBARRY“** operetka Millöckera i Mackebena, stale zapełniająca widownię, powtórzona będzie po raz ostatni w poniedziałek 1 lipca po cenach zniżonych, w premjerowej obsadzie z p. Jaroszewską na czele.

— **„MIKOŁAJ KOPERNIK“.** Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej na Święto Morza w sobotę i w niedzielę odegrany będzie o godz. 9-tej wiecz. na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej (św. Anny 8) utwór sceniczny L. H. Morstina pt. „Mikołaj Kopernik“.

— **PO PREMJERZE W „BAGATELI“.** Śmiało rzec można, że powodzenie wystawianej w „Bagateli“ rewji „Zabawa nad Wisłą“ leży w niezwykłym rozmachu realizacji, jak i nadzwyczajnych walorach gry artystycznej zespołu, który w tej rewji osiąga czoło swych bogatych możliwości. W rewji tej żegnają się opuszczający Kraków ulubieńcy publiczności I. Sobolówna, W. Jankowski, E. Wojnar.

ANGIELSKIE DZIEŁO O PERECU. Słynny żydowski uczony dr. A. Robak, profesor psychologji, ogłosił w angielskim języku dzieło o Perecu jako psychologu.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 6. 1935. Słaby ruch przy tendencji niezmienionej cechował dzisiejsze zebranie. Zainteresowanie minimalne, zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja na pogiełdziu.

* * *

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta utrzymana. Płacono za dolara 5.25—5.28, czeki bankowo 5.26—5.28, Bank Polski płacił za dolara 5.24—5.25, dolar złoty 9.05—9.15, funt ang. 25.90—26.20, marka niemiecka 176—180, korona czeska 21.70—21.80.

Z dewiz: Londyn 26—26.20, Szwajcarja 173—173.50, Berlin 213—214, Paryż 34.93—35.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 28. 6. Pszenica dworska czerw. stand. 18.25—18.75, biała stand. 18—18.25, targowa stand. 17.75—18, żyto dworskie stand. 14.80—15.10, targowe stand. 14.50—14.50, owies targ. stand. 17—17.50 dworski stand. I. niezad. 18—18.25, jęczmień dworski 17—18, targowy 15.75—16.25, mąka pszenna gat. IA st wym. 0-20-proc. 32.25—34, IB st. wym. 0-45-proc. 30.50—32, ID poznań. 0-60-proc. 26—26.50, I razowa 0-95-proc. 23—23.25, mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 23.75—24.25, I gat. st. wym. 0-65-proc 23—23.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0-55-proc. 23.50—24, otręby żytnie stand. 8.50—9, pszenne średnie 8.50—9. Tendencja słaba, podaż mała, dowozy lokalne małe, zaś siano i koniczyna bardzo obfite.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 28. 6. Ceny transakcyjne: żyto 19.75. Ceny orjentacyjne: otręby żytnie przem. stand. 9—9 i pół, pszenne średnie 9—9 i pół, grube 9 i pół do 10. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie słabe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Miłość Fraulein Doktor“ oraz „Źle kochana“.

ATLANTIC: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“ (Gustaw Fröhlich, Ljana Haid, Szöke Szakal) oraz „Capri—Paryż—Wiedeń“.

APOLLO: „Pieśń słońca“.

BAGATELA: „Miraże szczęścia“ oraz rewja „Zabawa nad Wisłą“ (Jankowski, Majski, Gosia Negro).

PROMIEŃ: „Dla Ciebie śpiewam“ (Jan Kiepura i Marta Eggerth).

SŁONKO: „W obronie prawa“ i „Dziwny dom“

SZTUKA:

ŚWIT: „Golgota“.

UCIECHA: „Miłość dla początkujących“

WANDA: „Stworzona do całowania“ (Joan Barlow, Lionel Barrymore i inni).

Ordynacja wyborcza do Sejmu uchwalona w trzeciem czytaniu

Stronnictwo Narodowe zapowiada wstrzymanie się od wyborów

Warszawa, 28. 6. PAT. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było trzeciemu czytaniu projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Pierwszy zabrał głos sprawozdawca pos. Podoski, który oświadczył, że stanowisko BBWR. podyktowane jest nie przemijającym interesem grupowym ale wypływa z najgłębiej pojętej polskiej racji stanu. W zakończeniu poseł Podoski prosił o przyjęcie ustawy w trzeciem czytaniu bez zmian.

Po przemówieniu referenta przedstawiciele poszczególnych frakcyj poselskich składali oświadczenia.

Poseł Wierczak w imieniu Klubu Narodowego wystąpił przeciwko projektowi i oświadczył m. in., że Stronnictwo Narodowe prowadzić będzie w kraju prace, zmierzające do przekształcenia Polski w państwo narodowe, a dalej oświadczył, że żaden z członków obozu narodowego i zwolenników narodowego programu nie może ubiegać się o mandat ani przyjmować mandatu do izb ustawodawczych.

Poseł Maksymiljan Malinowski w imieniu klubu Stron. Ludowego oświadczył, że klub ten uważa projekt ustawy za szkodliwy i za sprzeczny z konstytucją i głosować będzie przeciwko niemu.

Poseł Niedziałkowski (PPS) w dłuższej deklaracji wypowiedział się przeciwko koncepcji BBWR, twierdząc, że odsuwa ona obywateli od rzeczywistego wpływu na losy kraju. Koncepcji bloku bezpartyjnego przeciwstawił mówca doktrynę socjalistyczną i iideę rządu robotniczo-włościańskiego oraz wypowiedział się stanowczo przeciwko projektowi ustawy.

Po wyczerpaniu listy mówców na wniosek pos. Niedziałkowskiego przystąpiono do głosowania imiennego nad całością ustawy. — Ogółem oddano 312 głosów, za projektem ustawy opowiedziało się 216 posłów, przeciw ko 89. 7 głosów było nieważnych.

Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, że o następnem posłowie będą powiadomieni na piśmie.

Wszystkie umowy zbiorowe w przemyśle górnośląskim wypowiedziane

Katowice. 28. 6. PAT. Związek pracodawców wypowiedział na 30-go września br. umowę taryfową dla kopalń węgla, koksowni kopalnianych i fabryk brykietów oraz umowę taryfową dla kopalń rudy ołowianej i cynkowej. Wobec wypowiedzenia już uprzednio umów zbiorowych w przemyśle hutniczo-metalowym, wypowiedziane zostały w ten sposób przez związek pracodawców **wszystkie umowy zbiorowe dla całego przemysłu górniczo-hutniczo-metalowego na Górnym Śląsku.** Wypowiedzenie prowadzi do zmiany postanowień o urlopach robotniczych. Jednocześnie związek pracodawców wyznaczył pertraktacje na dzień 1-go lipca br..

W związku z powyższem przybył dziś do Katowic główny inspektor pracy inż. Klott, który odbył rozmowę z delegatami związków zawodowych, a następnie z przedstawicielami pracodawców.

Dyr. Klott przeprowadził w obecności komisarza demobilizacyjnego inż. Maske konferencję z przedstawicielami związków zawodowych i związków pracodawców, interesując się rezolucjami, powziętemi na ostatnim kongresie rad załagowych. W toku konferencji omawiano szczegółowo sprawę wprowadzenia w życie ustawy urlopowej, przyczem dyr. Klott stanął na stanowisku, że kwestja uregulowania urlopów powinna być załatwiona w drodze ugodowej. W czasie tych pertraktacyj rozważono możliwości, mogące stanowić podstawy do kompromisu w zatargu pomiędzy pracdawcami i robotnikami.

Po odbyciu konferncji inspektor Klott odjechał do Warszawy.

Stany Zjednoczone budują dwa gmachy w Warszawie

Waszyngton. 28. 6. PAT. Republikanin Fish wniósł w Izbie reprezentantów projekt o kredycie w wysokości 500.000 dolarów na budowę gmachów ambasady i konsulatu Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Uzasadniając swój wniosek, Fish podkreślił zasługi, położone przez Pułaskiego i Kościuszkę podczas wojny rewolucyjnej i zaznaczył, że wzniesienie gmachu przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie będzie aktem przyjaźni w stosunku do Polski i wyrazem znaczenia placówki warszawskiej.

Ku nnifikacji lewicy francuskiej

Paryż. 28. 6. PAT. Na wspólnem posiedzeniu prezydjów trzech partyj: socjalistów francuskich, socjalistów Francji (neosocjaliści) i republikanów socjalistów wyłoniono komisję dla przygotowania kongresu, na którym ma się dokonać połączenie tych trzech ugrupowań.

„Le Temps“ przewiduje, że kongres nowoutworzonej partji odbyć się może już w wrześniu br. Na kongresie tym będzie opracowany program partji i metody działania w kraju i na terenie parlamentarnym.

Wyłoniona obecnie komisja ma za zadanie, prócz przygotowania kongresu, uzgodnienie już dziś akcji politycznej powyższych ugrupowań w parlamencie. Do komisji weszli następujący parlamentarzyści: Paul-Boncour, Violette, Deat, Viennoti, Maurice, Blum. Nowa partja liczyłaby mniej więcej około 60 parlamentarzystów.

Żądajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

KRONIKA ŁÓDZKA

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM M. ŁODZI

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 28. 6. (G). Komisarz Wojewódzki przebywa obecnie w Warszawie na zjeździe rady naczelnej Związku miast polskich. Wobec tego, data zgromadzenia wyborczego rady miejskiej jeszcze nie została zdecydowana, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że i na następnem zgromadzeniu wyborczem zarząd miasta nie zostanie wyłoniony. Władze nadzorcze zamianują wtedy prezydenta i wiceprezydenta. Na stanowisko prezydenta wysuwany jest inż. Wojewódzki, na stanowisko wiceprezydenta naczelnik urzędu kontroli miejskiej p. Zalewski.

BÓJKA I 110 RANNYCH

Łódź, 28. 6 (G). Na ul. Cegielnianej o 12 w nocy 3 pijanych osobników poczęło zaczepiać przechodniów. M. in. rzucili kamieniem w przejeżdżającego w tym momencie rowerzystę, który spadł z roweru, zalewając się krwią. Przy Cegielnianej 17, przed mieszczącem się tam Pogotowiem Ratunkowem „Linas Hacedek“ stało 2 członków tego towarzystwa Grosberg i Adler. Jadący pijani uderzyli Adlera pięścią i obalili go na ziemię. Rozpoczęła się bójka, w której wzięli udział liczni przechodnie. Awanturnicy posiłkowali się tępemi narzędziami. Przybyła policja aresztowała dwóch, jeden zdołał zbiec. Pogotowie opatrzyło około 110 rannych.

GŁODÓWKA STRAJKUJĄCYCH

Łódź, 28. 6 (G). Strajk robotników drogowych, zatrudnionych przy budowie szosy Łódź—Piotrków trwa w dalszym ciągu. Firma Rudzki i Ska nie idzie na żadne ustępstwa. Robotnicy okupują tereny prac i przystąpili do głodówki. W dniu wczorajszym około 40 strajkujących robotników zemdlało z wycieńczenia z powodu panujących upałów.

Niebywały upał na Helu

Jastarnia. 28. 6. PAT. Upał na mierzei helskiej jest niebywały. Na wydmach od strony południowej temperatura przekracza 56 st. w słońcu, a na plaży w pobliżu wody dochodzi do 40 st. Temperatura morza wynosi 26 st. Letnicy krzystają z kąpieli od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora, plażują się zaś tylko w godzinach rannych.

Komunikat w sprawie firmy Wertheim

Berlin. 28. 6. PAT. Wobec prowadzonej przez pewne koła narodowo-socjalistyczne gwałtownej akcji przeciw firmie A. Wertheim, posiadającej największe domy towarowe w Rzeszy, której-to firmie zarzucają, iż jest wyłącznie żydowska, ukazał się dziś komunikat, zawiadamiający, iż sprawa ta jest obecnie badana przez instytucje miarodajne. Komunika wzywa do zaniechania manifestacyj przeciw firmie.

Żydowski Fundusz Narodowy nabył nowy wielki obszar ziemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

JEROZOLIMA. 28. 6. (PAL-KOR). ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY NABYŁ NOWY WIELKI OBSZAR ZIEMI W PÓŁNOCNEJ PALESTYNIE. KOMPLEKS NABYTEGO OBSZARU LICZY 25 TYSIĘCY DUNAMÓW. PO UZYSKANIU KONCESJI W HULE JEST TO NAJWIĘKSZY NABYTEK ZIEMI, UZYSKANY PRZY POMOCY KAPITAŁU NARODOWEGO.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY NIE MOGĄ BYĆ NA RAZIE PODANE DO WIADOMOSCI.

Przeszło miljon wyborców na Kongres Sjonistyczny

LONDYN. 28. 6. (PAL-KOR) PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH SJONIZMU WEZMIE UDZIAŁ W WYBORACH NA KONGRES SJONISTYCZNY PRZESZŁO MILJON SZEKLOWCÓW. WYNIKI AKCJI SZEKLOWEJ W 21 KRAJACH WYKAZUJĄ, ŻE LICZBA SPRZEDANYCH SZEKLI PRZEKROCZYŁA JUŻ MILJON. W WYBORACH NA XVIII. KONGRES BRAŁO UDZIAŁ 839.291 SZEKLOWCÓW.

* * *

Brak dotąd wyników akcji szeklowej z Niemiec Rumunji, Besarabji, Belgji, b. Kongresówki i innych. We wszystkich krajach daje się zauważyć olbrzymi wzrost szeklowców w porównaniu z r. 1933. I tak w Anglji sprzedano obecnie 31.500 szekli (w r. 1933 — 25.500), w Małopolsce zachodniej 44.000 (25.850), w Południowej Afryce 25.500 (19.500), w Austrji 19.500 (16.200), i na Węgrzech 9.320 (5.200).

Manifestacyjne otwarcie pawilonu palestyńskiego w Brukseli

Bruksela, 28. 6. ŻAT. W obecności burmistrza Brukseli Max, ambasadora brytyjskiego w Brukseli sir Esmonda Oveya oraz licznych osobistości ze świata żydowskiego i nieżydowskiego odbyło się uroczyste otwarcie pawilonu „Izrael i Palestyna" na międzynarodowej wystawie w Brukseli. Po inauguracyjnem przemówieniu prezesa komitetu pawilonu palestyńskiego Goldschmidt-Brodzkiego, prezes belgijskiej organizacji sjonistycznej Torczyner omówił zdobycze żydowskie w Palestynie. Bardzo serdecznem przemówieniem powitał zgromadzonych burmistrz Brukseli min. Max, który oświadczył m. in.: Nikt bardziej, niż my Belgowie, nie potrafi współczuć narodowi żydowskiemu, bardziej niż my, którzyśmy tyle cierpieli, póki nie wywalczyliśmy naszej wolności i odbudowy zniszczonego naszego kraju. To też bardzo cieszymy się, widząc odradzający się stary naród biblijny w prastarej jego ojczyźnie. My Belgowie od wieków jesteśmy narodem wolności i tolerancji. Z tych naszych tradycyj jesteśmy dumni i nazawsze dochowamy im wierności. To, czego Żydzi dokonali w Palestynie jest godne podziwu i przywódcy sjonizmu słusznie szczycić się mogą zjednoczeniem żydowskiem."

W uroczystości brali także udział: prezydent rady administracyjnej Agencji żydowskiej, prof. Speyer. Nad pawilonem wystawy powiewa białoniebieska chorągiew.

Trzęsienie ziemi w Niemczech

Berlin, 28. 6. PAT. Niezwykle silne trzęsienie ziemi nawiedziło dziś Badenję, Wirtembergję i Bawarję. W Karlsruhe wstrząs był tak silny, że na ulicach przechodnie odnieśli wrażenie, jakgdyby się rozstąpiła ziemia. W domach meble zostały rozrzucone. Szkody narazie nieznane.

W instytucie Geodetycznym aparaty zostały poważnie uszkodzone. W Wirtembergji i Bawarji trzęsienie trwało około 10 sek. Najsilniej dało się ono odczuć w okolicy jeziora Bodenskiego. W miejscowości Ballingen wstrząs był tak silny, że mieszkańcy w panice poczęli uciekać z domów na ulicę. O szkodach i stratach w ludziach sprawozdania nie wspominają. Przypuszczalnie chodzi o wstrząs tektoniczny, którego ognisko leży w Alpach Szwabskich. Zasięg wstrząsu był niezwykle daleki, gdyż z całej Szwajcarji donoszą również o silnym wstrząsie, jaki odczuto dziś wieczorem.

Według doniesień stacji sejsmograficznej w Monachjum, trzęsienie ziemi, jakie odczuto tam dziś wieczorem, jest najsilniejsze od listopada 1911 r. O sile wstrząsu świadczy fakt, że wskazówki sejsmografu zostały wyrzucone z łożysk. Stacja mogła zanotować więc tylko początek trzęsienia. Z różnych stron Bawarji południowej donoszą o dalszych wstrząsach ziemi.

Nowy wstrząs w Alpach

Wiedeń, 28. 6. PAT. Wczoraj około godz. 18-ej wzdłuż niemal całych Alp austrjackich odczuto silne trzęsienie ziemi. W południowych Alpach nowy wstrząs odczuto jeszcze dziś rano.

Berno, 28. 6 PAT. Obserwatorjum sejsmograficzne zanotowało wczoraj silny wstrząs ziemi w Szwajcarji i w Niemczech. Żadnych ofiar w ludziach nie było.

Znamienny wynik ankiety o pokoju

Londyn, 28. 6. PAT. Lord Cecil przemawiając wczoraj na zebraniu w Alberthall podał do wiadomości wyniki referendum w sprawie pokoju. W ankiecie tej wzięło udział 12 miljonów osób, 11 miljonów wypowiedziało się za pozostaniem Wielkiej Brytanji w Lidze Narodów, 10 miljonów 500 tys. za redukcją zbrojeń drogą układu międzynarodowego i zakazem prywatnej fabrykacji broni.

W nastroju pogrzebowym

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 28 czerwca

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu uchwalono w 3-ciem czytaniu projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Wobec tego, że Sejm uchwalił już przedtem w trzech czytaniach projekt ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, o ordynacji wyborczej do Senatu — parlament spełnił swoje zadanie i w najbliższym czasie odejdzie w zaświaty, oderwany już dawno od nastroju społeczeństwa.

Bez walki, bez krzyku — łagodnie toczyła się dyskusja nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu, mimo, iż projekty ustaw pozbawiają prawa wyborczego ogromną część obywateli. W nastroju walki odbywały się niegdyś dyskusje nad projektami ustawy o reformie rolnej, lub o 46-godzinnym tygodniu pracy. Opozycja wykazywała wówczas więcej temperamentu: bito w pulpity, trąbiono, wrzask rozlegał się na sali; zrywano posiedzenia, nie chcąc dopuścić, by przeciwnik tak łatwo osiągnął zwycięstwo.

Dziś sytuacja się zmieniła. Dzwonek przewodniczącego mityguje zebranych. Przywołanie do porządku zmusza posła do spokoju, a przywołanie do porządku z zapisaniem do protokołu uspakaja cały klub, bo jest to uderzenie po kieszeni. Z nieładu czerpie zyski kancelarja sejmowa. 50 złotych za przywołanie do porządku z zapisaniem do protokołu, 1.000 zł., za wykluczenie na miesiąc. Dziwna rzecz, że klub, który niedawno wzywał do strajku robotników, narażając ich na straty materjalne, sam nie chciał się na te straty narazić, przyjmując spokojnie wynik głosowania.

Ostatnia sesja Sejmu była więc ponuro spokojna. Jedynie Stronnictwo Narodowe zapowiedziało, że nie weźmie udziału w wyborach, a reszta stronnictw zgłosiła jedynie między wierszami, iż niema jeszcze decyzji wyraźnej. Jako ponury dowcip zrzeszą brzmi oświadczenie posła Wierciaka (Str. Nar), że konstytucja uchwalona w roku bieżącym uzależnia Polskę przedewszystkiem od Żydów. Gdyby dowcip był więcej wybredny, użytoby do odczytania deklaracji nie posła Wierciaka, lecz posła Strońskiego. Z ramienia Stronnictwa Ludowego przemawiał weteran ruchu poseł Malinowski, z ramienia PPS młody weteran, poseł Niedziałkowski. I tak, prawie, że sennie zakończyła się sesja nadzwyczajna Sejmu. Odbyło się to bez pożegnania, bez podziękowania, bez wzajemnych życzeń — w nastroju pogrzebowym, jak wypada na Sejm, który dokonawszy niezbyt wiekopomnego dzieła, wyzionął w każdym razie nie — ducha. Posiedzenie trwało 37 minut. Przeszło więc pół godziny sypano ziemię na trumnę demokracji polskiej.

W poniedziałek, 1 lipca, zbierze się już komisja konstytucyjna Senatu dla rozpatrzenia projektu ustawy wyborczej do Sejmu i Senatu, uchwalonej przez Sejm. (Sin)

Londyn. 27. 6. ŻAT. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Żydowskiego Klubu dla dziewcząt w East End. Księżna Yorku wzięła udział w tej uroczystości i złotym kluczem dokonała otwarcia nowego gmachu. Księżnę powitał lord Berstead i inne czołowe osobistości żydostwa angielskiego.

Gen. Pasławski — wojewodą krakowskim?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 6. (Sin) Warszawskie pisma wieczorne podają, że na stanowisko wojewody krakowskiego upatrzony został wojewoda białostocki, gen. Pasławski.

Kto głosował przeciw ordynacji wyborczej

Warszawa, 27. 6. (Sin) Dziś ujawniono listę głosujących nad ustawą ordynacji wyborczej do sejmu. Jak widać z tej listy p. Zofja Moraczewska, żona b. premjera Moraczewskiego, posłanka klubu BBWR głosowała przeciwko ustawie. Wielu posłów z klubu BBWR wstrzymało się od głosowania.

Propozycja komunistów

Warszawa, 27. 6. (Sin) Komunistyczna frakcja poselska zwróciła się do Klubu Ludowego, PPS, Bundu oraz innych organizacyj o stworzenie wspólnej komisji, któraby zorganizowała w pierwszej fazie kampanji wyborczej akcję podpisów, w celu wprowadzenia delegatów antyfaszystowskich do zgromadzeń wyborczych.

Jak się dowiadujemy, Klub Ludowy i PPS odpowiedzą na tę propozycję odmownie.

* * *

Warszawa, 27. 6. (Sin) Do obozu w Berezie Kartuskiej wysłano dziś 2 komunistów z Warszawy.

Sensacyjny proces w Katowicach

Katowice, 26. 6. (K) Przed sądem apelacyjnym w Katowicach toczył się w dniu dzisiejszym sensacyjny proces odwoławczy w sprawie głośnego memorjału, wystosowanego do władz centralnych w Warszawie przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu. Ławę oskarżonych zajęli: Wiktor Radlicz, który, jak wiadomo, został skazany wyrokiem sądu pierwszej instancji na półtora roku więzienia oraz Brzóska, skazany na 6 miesięcy aresztu.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżeni, podobnie jak w czasie przewodu sądowego pierwszej instancji nie przeprowadzili dowodu prawdy oraz odmawiali wszelkich zeznań. W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok, skazujący Radlicza na rok bezwzględnego więzienia, zaś Brzóskę na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Konie wpadły pod pociąg, powodując śmierć 6 osób

Sztokholm, 27. 6. PAT. Około miejscowości Lulea zdarzył się poważny wypadek podczas budowy linji kolejowej, mającej połączyć północ i południe Szwecji. Dwa rozbiegane konie zaprzęgowe wpadły pod pociąg, wiozący żwir, przyczem wagon zajęty przez robotników wykoleił się. Sześciu ludzi poniosło śmierć na miejscu, zaś 15 ciężej i lżej rannych odstawiono do szpitala.

Wolność prasy w Jugosławji

Białogród, 27. 6. PAT. Prasa jugosłowiańska od czasu dojęcia do władzy premjera Stojadinowicza porusza z zupełną prawie swobodą zagadnienia polityki wewnętrznej, prowadząc równocześnie akcję o wolność prasy, która po 6 stycznia 1929 roku uległa ujednoliceniu.

KOMUNIKATY:

— NOWE WŁADZE ZWIĄZKU PLASTYKÓW. Na Walnem Zgromadzeniu Związku Zaw. Pol. Art. Plastyków wybrano nowy wydział, który ukonstytuował się następująco: prezes Dr. A. Szyszko-Bohusz, wiceprezesi K. Geppert i K. Mitera, sekretarz S. Herstal i J. Jarema, gospodarz S. Majchrzak, skarbnik Z. Milli, bibljotekarz L. Lewicki, komisarz wystawowy H. Gotlib refer. spraw art. J. Cybis, członkowie T. Cybulski, J. Fedkowicz, H. Krzetuska, A. Gerżabek, K. Rutkowski.

— DYREKCJA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO i Woj. Instytutu Rzem. Przemysłowego ul. Smoleńsk 9, urządza kurs mistrzowski dla zawodu szewskiego i cholewkarskiego. Zgłoszenia i informacje od 8-mej do 2-giej.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY STOW. WIZO (Mikołajska 6) zostało z dniem 28 czerwca zamknięte na okres wakcyj.

Eden w Paryżu

Paryż, 27. 6. PAT. Jak sądzą tutaj, rozmowa min. Edena z premjerem Lavalem nie miała charakteru decydującego i dalsza wymiana poglądów prowadzona będzie na drodze dyplomatycznej. Według wiadomości ze źródeł angielskich, instrukcje otrzymane dzisiaj rano przez min. Edena, po wczorajszych obradach gabinetu angielskiego w sprawie postulatów, wysuniętych przez Francję, nie odpowiadają całkowicie temu, czego się spodziewał Paryż.

* * *

Paryż, 27. 6. PAT. Agencja Havasa donosi, iż po zakończeniu dzisiejszych rozmów, premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy, iż min. Eden złożył mu sprawozdanie ze swej rozmowy z Mussolinim. Min. Eden i ja — mówił premjer Laval — wykazaliśmy wspólne dążenia do uzgodnienia metod, jakie winny być stosowane przez oba nasze rządy, aby doprowadzić do realizacji programu z dn. 3 lutego. Min. Eden wspominał również o swych rozmowach z Mussolinim na temat zatargu z Abisynją.

Minister brytyjski opuścił Paryż dziś popołudniu.

Militarne znaczenie lotu stratosferycznego w Moskwie

Moskwa, 27. 6. PAT. Uczestnicy lotu stratosferycznego oświadczają, że lot tym razem nie miał na celu pobicie rekordu, a jedynie badania naukowe dla wyświetlenia możliwości lotnictwa stratosferycznego, któremu przypisują wielkie znaczenie militarne. Szczególne znaczenie nadają możliwości lotu z szybkością 1000 klm. na godzinę. Loty tego rodzaju odbędą się w najbliższym czasie parokrotnie. Profesor Weryho i lotnik Priluckij lądowali ze spadochronami, pierwszy skacząc z wysokości 4000, a drugi z wysokości 2000 mtr. Dowódca balonu Zille wylądował wraz z balonem. Profesor Aleksander Weryho jest synem profesora uniwersytetu petersburskiego Bronisława, pochodzi ze znanej polskiej rodziny.

Katastrofalne upały w Niemczech

Berlin, 27. 6. PAT. Panujące od kilku dni w Berlinie oraz w różnych krajach Rzeszy upały przybierają charakter katastrofalny. Dziś w Berlinie temperatura z 22 stopni w ciągu ub. nocy podskoczyła do 33 s. w południe. Ze Śląska donoszą o upałach, jakich nie pamiętają tam od najdawniejszych czasów. We Wrocławiu zanotowano dziś w południe 38 st. Jest to rekordowa temperatura, nienotowana zgórą od 150 lat. W Berlinie wskutek upałów zmarło w ostatnich dniach 12 osób. Również w górach temperatura podskoczyła znacznie ponad poziom normalny. Na tzw. „Zugspitze", gdzie w ub. latach notowano zero stopni o tej porze, temperatura wykazała dziś 11st. Na szczycie Brocken w górach Harzu zanotowano 18 st. Nad Morzem Północnem 18, nad Bałtykiem 23—26 stopni.

Wybuch 200 tys. litrów spirytusu

Gdańsk, 27. 6. PAT. W czasie dzisiejszej przedpołudniowej burzy na terytorjum Wolnego Miasta piorun uderzył w tanki firmy Baltische Spirtswerk w nowym porcie, zawierające 200 tysięcy litrów spirytusu. Spirytus wybuchł, rozsadzając tanki, których części rozleciały się na dachy sąsiednich domów, przerzucając ogień na kotłownię fabryki. Prace ratunkowe, prowadzone od strony lądu i Wisły natrafiają na poważne trudności wobec niebezpieczeństwa dalszych wybuchów. W pozostałych tankach znajduje się jeszcze 800.000 litrów spirytusu.

Straszna burza nad Gdańskiem

Gdańsk, 27. 6. PAT. Burza, która wczoraj przeszła nad Gdańskiem, wyrządziła poważne szkody. Masy wody spływającej z okolicznych pagórków zamuliły ulice i ogrody, niszcząc jarzyny i zalewając piwnice. Uderzenia piorunów zerwały w trzech miejscach przewody elektryczne, przecinając dopływ prądu do szeregu objektów przemysłowych. W Mierzeszyni od uderzenia pioruna spłonęły dwie zagrody chłopskie. W pewnej miejscowości piorun uderzył w duży staw, zabijając tysiące młodego narybku. Na jednej z ulic Gdańska piorun poraził uczenicę nazwiskiem Hoepler, nie wyrządzając jej zresztą żadnej krzywdy.

Wstrząsające morderstwo we Lwowie

Lwów, 27. 6. (O.) Dziś, w godzinach wieczornych rozeszła się we Lwowie wiadomość o wstrząsającem morderstwie, jakiego dokonał 34-letni Mieczysław Thumen na osobie swej żony. Morderca jest synem wychrzty Feliksa Thumena, b. wydawcy „Gazety Codziennej" we Lwowie, znanego z akcji, prowadzonej przeciwko Steigerowi podczas procesu Steigera. Mieczysław Thumen zakochał się przed 10 laty w żonie właściciela biura dzienników we Lwowie Jakobiego. Po śmierci Jakobiego pojął wdowę za żonę. Dziś wieczorem o godzinie 7, w mieszkaniu swojem Wierzbowa 3, trzema strzałami rewolwerowemi, położył trupem swą żonę. W godzinę potem zgłosił się w urzędzie śledczym, donosząc o dokonanem morderstwie. W obecności komisarza policyjnego zażył Mieczysław Thumen kilka „kogucików", poczem stracił przytomność. Władze sądowe prowadzą śledztwo w tej zagadkowej sprawie.

ZE SPORTU.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE...

Najbliższe mecze ligowe rozegrane zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W sobotę, jako w dzień świąteczny, kalendarzyk rozgrywek przewiduje trzy spotkania. Grać będą: w Warszawie Polonja—Cracovia, w Krakowie Wisła z Wartą, we Lwowie Pogoń—Warszawianka.

W niedzielę w Warszawie Legja zmierzy się ze Śląskiem a w Krakowie Garbarnia z Ruchem.

WŁOCHY MISTRZEM EUROPY W DRUŻYNOWYM FLORECIE.

W Lozannie odbyły się szermiercze mistrzostwa Europy. W pierwszym dniu rozegrano turniej na florety drużynowe. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Europy w tej konkurencji zdobyli Włosi, przed — 2) Francją, 3) Węgrami, 4) Austrją.

WĘGIERKI ZDOBYŁY MISTRZOSTWO EUROPY W SZERMIERCE

Zakończony został w Lozannie turniej szermierczy pań na florety o mistrzostwo Europy w konkurencji drużynowej. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Węgier przed 2) Austrję, 3) Niemcami, i 4) Anglją.

WIEDEŃSKI SPORTKLUB W GDYNI.

W Gdyni gościła drużyna piłkarska wiedeńskiego Sportklubu, która rozegrała dwa mecze z reprezentacją Gdyni, wygrywając 3:0 i 6:2.

Kronika krakowska

NAD POLSKIE MORZE

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w dniach od 4 do 7 lipca br. wycieczkę pociągiem popularnym „Nad Polskie Morze“.

Odjazd z Krakowa dnia 4 lipca br. o godzinie 7.45. Przyjazd do Gdyni o godzinie 22.45. Odjazd z Gdyni dnia 6 lipca br. o godzinie 22.00. Przyjazd do Krakowa dnia 7 lipca około godz. 14-ej.

Koszta uczestnictwa w wycieczce obejmujące: 1) Przejazd koleją z Krakowa do Gdyni i spowrotem. 2) Zwiedzanie miasta i wybrzeża pod kierownictwem przewodników, 3) Zwiedzanie portu holownikiem lub motorówką, 4) Wycieczkę motorówkami na Hel i spowrotem, 5) Dwa noclegi w hotelu Emigracyjnym w Gdyni, wynoszą 22.50 Zł. od osoby.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa Oddziały i Ajencje P. B. P. „Orbis“ w Krakowie — Rynek Główny, w Zakopanem, w Tarnowie, w Chrzanowie, do dnia 2 lipca br. godziny 12-tej. — Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego do Krakowa ze stacyj leżących w obrębie od 20 do 150 klm. korzystają z 80 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej na podstawie wykupionej karty uczestnictwa. — Zastrzega się prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

ZJAZD DERMATOLOGÓW W KRAKOWIE

(rg) Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniach 29 i 30 bm. w Krakowie zjazd Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Wezmą w nim również udział uczeni zagraniczni. Uczestnicy zjazdu złożą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i wezmą udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

OTWARCIE PRZYSTANI KAJAKOWEJ TOW. URZĘDNIKÓW GMINY M. KRAKOWA

W dniu 26. czerwca br. odbyło się przy ul. Dojazdowej l. 4 poświęcenie i otwarcie przystani kajakowej Towarzystwa Urzędników Gminy m. Krakowa. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością Wiceprezydent miasta Dr. Klimecki. Nadto licznie zebrali się reprezentanci władz i stowarzyszeń sportowych, oraz zaproszeni goście. Program poświęcenia urozmaiciły swemi produkcjami połączone chóry Towarzystwa Urzędników m. i „Echo“ pod dyrekcją Dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Gości powitali Prezes Towarzystwa Urzędników m. Dyr. Krzyżanowski, oraz Prezes Oddziału Sprtowego Inż. Król. Z kolei przemówili imieniem Zarządu miasta Wiceprezydent Dr Klimecki oraz delegaci poszczególnych stowarzyszeń sportowych. Na zakończenie obecni po zwiedzeniu przystani podpisali pamiątkowy akt poświęcenia.

ZJAZD OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW

(rg) Wczoraj rano rozpoczął w Krakowie swe obrady zjazd ociemniałych inwalidów W. P. Inwalidzi zebrali się przed lokalem związku przy ul. św. Filipa, skąd — prowadzeni przez innych inwalidów, ruszyli pochodem na Wawel, gdzie wzięli udział w nabożeństwie żałobnem za duszę Marszałka Piłsudskiego.

Po nabożeństwie inwalidzi udali się do krypty św. Leonarda. Dochodziło tutaj do wstrząsających scen, kiedy ociemniali przechodząc obok trumny Marszałka Piłsudskiego dotykali jej dłońmi.

W godzinach popoludniowych wzięli udział w sypaniu Kopca na Sowińcu a wieczorem byli na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. W dniu dzisiejszym nastąpią obrady zjazdu.

Tajemnica dramatu małżeńskiego w Kobylanach

Zabójczynię męża przewieziono do Krakowa

(rg) Tajemnicza tragedja, jaka rozegrała się onegdaj w dworze w Kobylanach pod Krakowem, jest obecnie przedmiotem dochodzeń władz śledczych. Pozwalają one w przybliżeniu ustalić szczegóły dramatu, jaki rozegrał się tam nocy onegdajszej.

A więc dwór w Kobylanach, podobnie jak i majątek, dzierżawiony był przez Ksawerego Szczeniowskiego, oficera rezerwy. Mieszkał on tam wraz ze swą żoną i przez kilka lat prowadzili spokojny i szczęśliwy żywot.

Dopiero ostatnio poczęło dochodzić do niesnasek i kłótni. Szczeniowski opuszczał dom, pozostawiając majątek pod opieką żony, która musiała wreszcie przyjąć zarządcę, mającego zająć się prowadzeniem gospodarstwa. Szczeniowski w międzyczasie przebywał przeważnie w Krakowie.

Przed kilkunastu dniami Szczeniowski wrócił do Kobylan. Zajął on pokój w oficynach, który umeblowany był w bardzo prymitywny sposób. Zamiast łóżka znajdował się tutaj hamak oraz walizki, służące dla przechowania garderoby.

Zadomowiwszy się z powrotem w swym dworze, począł Szczeniowski interesować się gospodarką, starając się przytem wpłynąć na służbę, aby stanęła po jego stronie, przeciw dotychczasowej pani domu.

Nocy onegdajszej doszło do tragicznego konfliktu. Szczeniowski przyszedł do dworu i chciał wejść do pokoju żony. Ta nie chciała go wpuścić, a wówczas mąż rozbił szybę kolbą rewolweru.

Szczeniowska poczęła wzywać pomocy. Zjawił się stróż nocny, chcący uspokoić Szczeniowskiego. Przerażony jednak widokiem wyciągniętego doń rewolweru uciekł.

Po chwili Szczeniowski opuścił dwór i pobiegł w stronę wsi, skąd wrócił jednak niebawem i począł ponownie dobijać się do drzwi. Gdy ich nie otworzono, Szczeniowski rozbił drzwi i wpadł do pokoju żony. Rozpoczęła się dramatyczna walka między panem, a nadbiegłym w międzyczasie rządcą.

W chwili, gdy Szczeniowski powalił swego przeciwnika na ziemię, żona chwyciła za rewolwer i strzeliła do męża, zabijając go na miejscu.

Tyle wykazały pierwsze zapodania obecnych. Dalsze śledztwo wyjaśni niechybnie bliżej tło tego dramatu. Szczeniowską przewieziono wczoraj do Krakowa, gdzie odstawiona została do więzień sądowych.

KUTY OTRZYMUJĄ POŁĄCZENIE KOLEJOWE PRZEZ ŚNIATYN—ZAŁUCZE

Dnia 21 czerwca 1935 r. podpisano w Bukareszcie porozumienie między Zarządem PKP. a Generalną Dyrekcją Kolei Rumuńskich, ustalające warunki, na których zasadzie będzie można w czasie najbliższym otworzyć komunikację osobową, bagażową, przesyłek pospiesznych i zwykłych w tranzycie uprzywilejowanym (tj. bez wiz i opłat celnych, a na zasadzie taryf PKP.) pomiędzy Kutami i resztą Polski poprzez stację Śniatyn—Załucze.

Porozumienie to umożliwi też komunikację sąsiedzką Polski z Rumunją na przejściu kolejowem Kuty—Wyżnica. Akt ten stanowi realizację międzypaństwowych umów zawartych między Rzecząpospolitą Polską i Królestwem Rumunji jeszcze w roku 1929.

ZASKLEPIENIE KORYTA RUDAWY

Z powodu robót około zasklepienia starego koryta Rudawy pod mostem w ul. Piastowskiej, zamyka się z dniem 27 VI. br. dla ruchu kołowego przejazdowego część ulicy Piastowskiej od Al. 3-go Maja do ul. J. Lea.

ZAMKNIĘCIE MOSTU NA BIAŁUSZE

Z powodu naprawy mostu na Białusze między ul. Kosynierów a ul. Miedzianą w Dz. XX. Dąbie zamyka się ruch kołowy przez ten most aż do uskutecznienia naprawy.

WYSTAWA KONI NA MAŁYCH BŁONIACH

(rg) Stadjon wojskowy na Małych Błoniach przedstawia się osobliwie. Wzdłuż jednej jego strony zbudowano długą linję stajen, w których znalazło pomieszczenie 150 szlachetnych rumaków. Jest to wystawa koni, która odbędzie się w dniach 29 i 30 bm.

O celach i zadaniach hodowli koni w Polsce dowiedzieli się reprezentanci prasy krakowskiej w dniu wczorajszym w czasie wizyty na terenie wystawowym. Oprowadzani przez prezesa Związku Hodowli Koni, księcia Romana Sanguszkę, prezesa barona Konopkę oraz dyrektora Izby Rolniczej Osmeckiego, poznali stan hodowli na terenie czterech województw. krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego i śląskiego, biorących udział w wystawie.

Dążeniem czynników kompetentnych kierujących hodowlą koni, jest zainteresowanie stanu włościańskiego i małorolnego hodowlą szlachetnych gatunków, będącą dotychczas domeną wielkich obszarników. Usiłowania te dają już rezultaty i na wystawie widzimy szereg wspaniałych egzemplarzy, będących właśnie chowem gospodarzy małorolnych.

Wystawa urządzona kosztem 20.000 zł zgromadziła 150 wierzchowców, zakupionych przeważnie przez władze wojskowe. Ceny uzyskane za konie półkrwi arabskiej lub angielskiej wahały się w granicach 1.500 zł.

SMUTNY EPILOG WESOŁEJ MUZYKI

(rg) W kawiarni dancingu „Italia“ w Krakowie koncertowała orkiestra grająca najnowsze szlagiery taneczne. Grano tutaj popularne tanga „Tęskno mi“, „Maleńka“, „Karioka“ itp. Szlagiery te przypadły niechybnie do gustu uczęszczającej tam publiczności.

Inaczej jednak zapatrywał się na tę sprawę Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „Zaiks“ w Warszawie. Związek ten reprezentujący interesy autorów i kompozytorów modnych szlagierów stanął na stanowisku, że odtwórcy ich w kawiarni dancingu „Italia“ winni byli uzyskać licencję od „Zaiksu“ na prawo korzystania z repertuaru muzycznego przezeń właśnie reprezentowanego. Związek stanął na stanowisku, że korzystali oni bezprawnie z dzieł autorów i kompozytorów scenicznych i ciągnęli z tego zyski.

Naskutek wniesionego przez „Zaiks“ aktu oskarżenia do sądu krakowskiego odbyła się wczoraj rozprawa w wyniku której spośród 8 oskarżonych zostali zasądzeni: Bernard Kühn, właściciel kawiarni „Italia“, na 2 tygodnie aresztu, Aleksander i Romuald Buczyńscy, muzycy, po 1 tygodniu aresztu. Wszyscy z zawieszeniem wykonania kary.

NIELUDZKI SZTUKMISTRZ

Do niebywałego incydentu doszło wczoraj przed południem w lokalu związku opieki nad zwierzętami. Funkcjonarjusz tego związku przyprowadził tam sztukmistrza, który dręczył cztery psy w czasie produkcyj podwórzowych.

Gdy sanitarjusz zawiadomił sztukmistrza, iż wygłodniałe psy nie mogą być używane do produkcyj, ten rzucił się na niego z nożem. Interwencja policji położyła kres zajściu.

ZŁODZIEJSKIE ŁUPY DO ODEBRANIA

W Wydziale śledczym przy ul. Siemiradzkiego l. 24 są do rozpoznania łyżki, łyżeczki, widelce, papierośnica, 2 patefony, koszule kolorowe, poszwa chusteczki do nosa, kapy kilimowe, zegarek srebrny damski, sztylet, rower męski, materje na suknie, obuwie damskie nowe. Zainteresowani mogą zgłosić się w godzinach urzędowych między 13—15 w pokoju Nr. 11.

— REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH na błoniach obok boiska K. S. Cracovia. Dziś o godz. 8.15 wieczór uroczyste otwarcie i pierwsze przedstawienie.

Kłamstwo endeckie ma krótkie nogi

Łódź, 27. 6. (G). W związku z krwawą bójką na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 28 kwietnia wezwano dziś nagle do urzędu śledczego radnego Holenderskiego (Poalej Sjon- lewica), któremu oświadczono, że według zeznań radnego endeckiego Rakowskiego miał on sprowokować wtedy awanturę przez podejście do prezydjum i rzucenie obraźliwego słowa na Polaków (!) Radny Stolarek, również endek, zeznał, że Holenderski pierwszy wtedy cisnął krzesłem i zranił radnego Rakowskiego i rozpętał burzę. Rzecz jasna, że p. Holenderski wykazał faktyczny przebieg sprawy, nie mający nic wspólnego z zeznaniami endeków.

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudnają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistra Wolskiego „REUMOSA", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znakiem ochronnym „Reumosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia: Magister E. Wolski, Warszawa, ul. Złota 14, m. 1.

Różne

NA WYJAZD LETNI w przeciągu trzech dni czyści i farbuje garderobę po cenach najniższych „KRAKOWIANKA" Chemiczna Pralnia i Farbiarnia. Centrala: Starowiślna 18, telef. 162-67. Filja: Schmaus, ul. Grodzka 71, telefon 118-45. 2311g

DROGERJA KURTZA została przeniesiona z ul. Dietla 65 na DIETLA 68 róg Sebastjana. Telefon 174-43. 4224x

WSPANIAŁA lektura — wakacyjna dla szerokiego ogółu inteligencji — „ALFA" Wypożyczalnia Jagiellońska 8. Najbogatszy wybór. 3976x

SREBRNE przedmioty reparuje i odnawia Wytwórnia „HERZOG" Kraków, ul. Berka Joselowicza 2. Telefon 163-07. 4243x

ZAKŁAD fotograficzny „Flora", Kraków, Zwierzyniecka, dobrze sposperujący, do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia tylko pisemne do 20 lipca pod „Flora" Biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4262x

LEKARZ weterynaryjny Jan KRILL, przeprowadził się SYROKOMLI 22, tel. 147-31. 4265x

KARNISZE stylowe, — oprawa OBRAZÓW, gobelinów oraz LUSTRA szlifowane wykonuje najtaniej KLIPSTEIN, Kraków, ul. Dietla 87. Telefon 176-45. 2556g

PANI z 2.000—3.000 złotych przy współpracy — miesięczne wynagrodzenie, amortyzacja kapitału, dział konfekcyjny, poszukiwana. Oferty poważne pod „Dobrobyt" Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 4258x

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy, oraz korespondencję polską i niemiecką. Ceny niskie: Dietla 36, II. piętro, oficyny m. 29. 2414g

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solid nie: „Emaljarnia", Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowania. Tel. 116-09. 552x

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72.

Wolne posady

FABRYKA czekolady i wafli poszukuje majstra-kierownika, obznajomionego również z wyrobem pierników. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Zdolny z praktyką" 2542g

ODDAM zastępstwo artykułu dla pensjonatów letniskowych jeżdżącemu, inteligentnemu Krakowianinowi. Zgłoszenia piśmenne z dokładnem podaniem kwalifikacyj i referencyj pod „Zastępstwo" do Admin. „Now. Dziennika". 4263x

INŻ. Agronom dla prowadzenia chałupowej szkoły rolniczej poszukiwany. Zgłoszenia na adres: Dyr. I. Igler, Jasło. 4261x

SPRZEDAWCZYNI zdolna w obsługiwaniu klijenteli robotniczej i wieśniaczej, do sklepu z kapeluszami męskiemi i konfekcyjnego poszukiwana. Oferty wraz z podaniem warunków kierować — Herman Tochten, Bielsko Kolejowa 2. 4264x

POSZUKUJE się inteligentnej, rutynowanej, do lat 40 kobiety do prowadzenia pierwszorzędnego pensjonatu od zaraz. Zgłoszenia pod „Pensjonat" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4253x

POSZUKIWANA pierwszorzędna siła modniarska. Zgłoszenia: „Lina": Kraków, Wrzesińska 5.

Reklama dźwignią handlu

Posad poszukują

RUTYNOWANY podróżujący w branżach: spożywczej, galanteryjnej, kosmetycznej, doskonale zaprowadzony, poszukuje dodatkowego zastępstwa. Branża obojętna. Zgłoszenia „Delcredere — kaucja" do Adm. „N. Dziennika". 2546g

MŁODY, samotny fachowiec, dysponujący znaczną gotówką, — obejmie skromną posadę. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Pracowity". 2543g

PANIENKA z lepszego domu, kwalifikowana bieliźniarka, lubiąca dzieci, wyjedzie na kondycję. Wynagrodzenie kieszonkowe. Zgłoszenia „Referencje" do Adm. „Now. Dziennika". 2557g

MATURZYSTKA z jednoroczną handlówką poszukuje posady praktykantki biurowej. Łaskawe zgłoszenia — Biuro Roth, Kraków, Tomasza L. 15 pod „Maturzystka" 4250x

BUCHALTER, korespondent załatwia podania do władz i t. p., długoletnia praktyka, poszukuje posady godzinowo. — Zgłoszenia pod „Sumienny" Agencja, Sienna 12. 4220x

Lokale

PRZECHOWANIE mebli towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES" — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

FLORJAŃSKA 25 pięć pokoi komfortowych, II piętro, oraz duży lokal z wystawą frontową do wynajęcia. 4234x

POKÓJ elegancki, komfortowy, do wynajęcia: Kraków, Tarłowska 6, m. 5. 2552g

SKŁADY, biura, mieszkania komfortowe odnajmuję: Dajwór 3 — Telefon 118-18. 2550g

POKÓJ komfortowy, umeblowany natychmiast do wynajęcia: Zyblikiewicza 17, m. 8. 2551g

4-RO POKOJOWE mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia u dozorcy, Kraków, Grabowskiego 9 a. 2529x

POKÓJ frontowy, nieumeblowany, II. piętro od właściciela do wynajęcia: Dietla 73, m. 6. 2544g

PIĘKNY, duży pokój, umeblowany, komfort, osobne wejście, do wynajęcia natychmiast. Zgłoszenia: Kopernika 10, m. 7. 2585x

POKÓJ z osobnem wejściem dla urzędnika do wynajęcia: Przemyska 8 m. 10. 2554g

POKÓJ, kuchnia, pełny komfort, Przemyska 8, IV. piętro — 15 lipca wolne. Dozorca wskaże. 2546g

LOKAL frontowy, obszerny, przy ul. Bożego Ciała 20 do odstąpienia. Wiadomość w sklepie Landesberga. 2531g

DO WYNAJĘCIA Grodzka 6. Dwa pokoje, kuchnio, III. piętro, na mieszkanie lub biuro, oraz lokal sklepowy na parterze. Koletek 4, suteryny 3 ubikacje. Wiadomość: Lustbader, Dominikańska 2. 4249x

DWUOSOBOWY pokój umeblowany, frontowy, osobne wejście, wolny: Dietla 50/7 — przedpołudniem.

TRZY pokoje, kuchnia, komfort, III. piętro, nowa nadbudowa, do wynajęcia zaraz: Kraków, Podzamcze 20. Wiadomość u dozorcy. 4255x

POKÓJ umeblowany, — komfort, jednoosobowy Jasna 4, m. 6, do wynajęcia. 4256x

2 POKOJE z kuchnią, IV piętro do wynajęcia: ul. Kordeckiego 3. 2555g

Matrymonjalne

INŻYNIER trzydziestosześcioletni, przystojny, oficer rezerwy, poślubi majętną, miłą pannę, celem stworzenia trwałej egzystencji. Oferty pod „Przyszłość" do Admin. „N. Dziennika". 4246x

WDOWA inteligentna, — przystojna, domatorka, pozna pana starszego, dobrze sytuowanego. — Cel matrymonjalny. Łaskawe zgłoszenia „Niezależna 42", Kraków, Skr. poczt. 253. 4252x

DLA MŁODEJ, MAJĘTNEJ WDOWY, poszukuję odpowiedniej partji. Jeżeli lekarz mógłby objąć równocześnie urządzoną ordynację. Szczegółowe oferty sub „Przeznaczenie" do Adm. „Now. Dziennika". 4067x

KRAWATY stare, przetarte, przerabia na nowe Wytwórnia Krawatów — „Eros", Kraków, Rynek L. 9 (Pasaż Bielaka). 2488g

Zmiana lokalu

Firma Stefan Porębski

obecnie ul. Florjańska 34 Kraków

poleca po znacznie zniżonych cenach, wszystkie dotychczas prowadzone artykuły, oraz wielki wybór zabawek i gier towarzyskich, na każdy wiek i porę roku. Fachowa naprawa lalek.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand", Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu". Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

PIWNICZNA. Pensjonat „Baron", pięknie położony obok Popradu i lasu, poleca piękne, słoneczne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem Kuchnia ściśle rytualna. Ceny niskie. — Idealne miejsce wypoczynkowe. Kąpiele mineralne i borowinowe. 2532g

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)

pod zarządem

Drowej R. i S. WARHAFTIGOWEJ

został gruntownie odnowiony

Pełny komfort - Ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie - Kuchnia **wykwintna** — **Ceny niskie**

Cały rok otwarty

ZACHERLIN

proszek znany od stu lat jako najlepszy TĘPI MOLE, OWADY i wszelkie robactwo. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych i składach farb.

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER MYDŁO i KREM

ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERJACH

SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych i Dokształcających

„WIEDZA"

w Krakowie, ul. Pierackiego 14.

Niniejszem uprzejmie donoszę, że w dniach od 8 do 12 maja b. r. zdałam egzamin z 6-ciu klas gimn. typu humanist. w Państw. Gimn. im. Bł. Kingi w Kielcach z wynikiem dodatnim.

Egzamin ten złożyłam dzięki starannema przygotowan u mnie do niego w drodze korespondencji, za co serdecznie dziękuję Szan. Dyrekcji i PP. Profesorom.

Krokowska Zofja, Starachowice pow. Iłżecki.

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane siły fachowe Zjednoczonych Warsztatów

UHER i ABSLER

Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

Bez forsy niema radości
Bez „OLLA" niema pewności!

„OLLA" Gum..?

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla **głuchoniemych i małorozwiniętych.** **Dr. Żyłkiewicz — Warszawa, ul. Chłodna 22.** Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany, rozkładanki — poduszki włosienne, łóżka polowe **MARS**, oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — — Zakład Tapicerski — **BARDACHA**, Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1950g

SPRZEDAM sypialnię — spowodu wyjazdu: Wita Stwosza 22, m. 1. 2549g

ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny, Tomasza 26, tel. 115-96, dom Kasy Oszczędności, — poleca wszelkie **MEBLE TAPICERSKIE** na raty. 4267x

MASZYNĘ „Singera“ do haftowania, endlowania, okazyjnie sprzedam: Komito, Powiśle 5. 4242x

TAPICERSKA pracownia Hammera, Dietla 93 poleca tapczany, otomany, rozkładanki, poduszki materacowe, łóżka polowe. Przyjmuje wszelkie reparacje. 4266x

CZĘŚCI żniwiarkowe, kosiarkowe, poleca tanio „Agromechanika“, Kraków, Filipa 13. 4244x

PIERWSZORZĘDNY sklep delikatesów na Śląsku, dobrze prosperujący, spowodu wyjazdu tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „H. R.“ 4272x

WĘŻE gumowe i parciane do kropienia ogrodów, chodników, dla straży ogniowych poleca Biuro techniczne S. Szajer, Kraków, Florjańska L. 5, tel. 141-54.

KOSZULE sportowe od 3'90, pyjamy od 8'90, poleca Wytwórnio „LIRA“ Szewska 18. 4258x

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493x

FIRMA MAX LOWENSTEIN SKŁAD MASZYN BIUROWYCH KRAKOW ZWIERZYNIECKA 11, telefon 162-50, zamienia stare mszyny do pisania na nowe, na bardzo korzystnych warunkach.

PANNA, czy mężatka, kawaler czy żonaty, nie pożałuje nigdy i nie poniesie straty, jeśli zakupi patefon i płyty na ul. Zwierzynieckiej 17, we **„FALI“**, bo czy nad morzem, czy na Gąsienicowej Hali patefon daje dużo radości. Każdy go Wam napewno pozazdrości. Proszę więc nie zwlekać, niech każdy kupuje, a nikt zaręczam, tego nie pożałuje. 3835x

DOM W BERLINIE, pierwszorzędnie utrzymany, dochodowy, — w dobrej dzielnicy, sprzedam lub zamienię na objekt w Polsce. Szczegółowe oferty sub „Korzystna transakcja“ do Admin. „Now. Dziennika“. 4068x

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka Mebli **„STYL“**, Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne zniżone. 3804kr

KREDENSY kuchenne, uniwersalne (nowy wzór wiedeński), oraz wszelkie meble kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, solidnie wykonane, na dogodnych warunkach — Petzenbaum, Kraków, Rynek gł. 12, Pasaż. 3033x

PYJAMY, bonjourki, pyjamy plażowe, najmodniejsze fasony, koszule męskie — krój „wiedeński: „Wytwórnia Pyjam“ Stradom 17 (dawniej Kolle ek 1). 3166x

KOMPLET NACZYŃ — CZYSTE ALUMINJUM, izolowane rączki, tylko Zł. 49'— Skład fabryczny **„METAL“**, Kraków, Dietla 58.. 3884x

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 118-80.

MEBLE kuchenne **NAJMODNIEJSZE,** komplet od zł. 70, meble przedpokojowe, dziecięce po najniższych cenach: Petzenbaum, Kraków, Starowiślna 33. 390-g

LODOWNIE w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków, Stradom 18. 3685g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

WYJEŻDZAJĄCY! Najtaniej zakupicie specjalne **ŁÓŻKA POLOWE** jedno—dwuosobowe: Zakład tapicerski **SCHNITZERA,** Starowiślna 85, schodki. Również tapczany otomany, materace. 3958x

Papiery listowe NAJTANIEJ W. MANNE KRAKOWSKA 1.

Nauka i wychowanie

MEDYK, absolwent gimnaz. hebr., znakomity hebraista, przyjmie kondycję na okres wakacyjny najchętniej z wyjazdem. Przygotowuje pod gwarancją do wszelkich egzaminów — w zakresie szkoły średniej. Specjalność: **JĘZYKI, MATEMATYKA.** Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika“ pod „Sumienny pedagog W.“ 2533g

ZA NAUKĘ hebrajskiego udzielę historji, polskiego niemieckiego — lub przedmiotów szkolnych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Magistra“. 2536g

OKULARY!!

Chcesz być zadowolony? Udaj się do dobrego fachowca

Absolwent szkoły zawodowej dla optyków we Wiedniu

GRÜSSLER, Optyk GRODZKA 41 Telefon 126-60

NAJTAŃSZE CENY W KRAKOWIE

WPISY: Szkoła Kupieckiego Przysposobienia Prof. Nycza, Kraków, Senacka 6 — roczna — męska — żeńska — zniżki kolejowe. Taksa 18'— Wypożyczenie 10 podręczników. 30 maszyn. — Nauka: sprzedawania i urządzania okna i t. d. Dla **DOROSŁYCH** Kursy popołudniowe. 2468g

PIERWSZORZĘDNA siła pedagogiczna udzieli lekcyj matematyki, fizyki, innych przedmiotów, — oraz hebrajskiego w zakresie gimnazjalnym. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Wybitna matematyczka“. 2553x

WYKORZYSTAJ WAKACJE! — Ucz się: **KALIGRAFJI STENOGRAFJI MASZYNOPISMA KSIĘGOWOŚCI** etc. indywidualnie lub zbiorowo. **KURSY HANDLO WE FEINBERGA,** Starowiślna 28, dopomogą Ci do uzyskania najlepszych wyników. — Rozpocznij bezzwłocznie! Czas bowiem ucieka! 4203x

Zdrojowiska

W SŁOŃCU i Radości — spędzą młodzież szkolna wakacje — w Instytucie Wychowawczym G. Spiorera, na Krzemionkach. 2484g

SZCZYRK. „Willa w Parku“ Borgenicht. Pół godziny z Bielska autobusem. Własny park, w pobliżu kort tennisowy, — plaża, rzeka i las. Kuchnia rytualna. Ceny niskie. 3871x

JADĘ do Rabki 15 lipca. — Mogę zabrać 2—3 dzieci. Troskliwa opieka Smaczna domowa kuchnia. Zgłoszenia „Cena reklamowa“ najpóźniej do 4 lipca do Adm. „N. Dziennika“. 2523g

ZAKOPANE. „Igmar“, Do Białego, tel. 293, najnowszy komfortowy pensjonat, we własnym zarządzie. Przepiękne położenie, las. Poleca pokoje na sezon letni. Ceny niskie. Rozalja Berenbaumowa. 4225x

PENSJONAT „LALKA“, Rabka, ul. Poniatowskiego 19. Przyjmuje grupowo (3—5 osób). PP. Urzędniczki i Urzędnicy po Zł. 4'— od osoby. Jedzenie wykwintne na maśle 5 razy dziennie. 2549g

ZAWOJA. — Pensjonat „Jaworzynka“ poleca ładnie urządzone, słoneczne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem. — Koncert orkiestry „Roma“. Zarząd własny“. 4273x

KRYNICA. — WILLA „UŁANA“ — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Drohlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Polanka“ Taubenfeldowej, pięknie położony — nad Popradem, pokoje z balkonami, kuchnia obfita, rytualna. Plaża, radjo, patefon, bibljoteka. Ceny bajecznie niskie. 4271x

ZAKOPANE Pełnokomfortowy Hotel - Pensjonat **„GRANIT“ Drowej Wiesełmannowej** z własnym parkiem i olbrzymią plażą — otoczoną żywopłotem. Pokoje z ciepłą i zimną wodą. Kąpiele słoneczno-powietrzne z natryskami. Garaże, wykwintna rytualna kuchnia Ziegerów dawniej Janina telefon 278

— KOLONJA H. A. Z. W TATRACH. Organizacja ogólno-sjońskiej młodzieży akademickiej „Histadrut Akademaim Zionim“ urządza ogólnopolską kolonję wypoczynkową organizacyjną w **PORONINIE.** Pomieszczenia dogodne, wikt obfity czterorazowy. Wycieczki w Tatry, gimnastyka i lekkoatletyka pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zniżki kolejowe z każdej miejscowości zapewnione. Opłata kolonijna za okres czterotygodniowy tylko zł. 65. Kolonja odbędzie się w miesiącach lipcu i sierpniu b. r. Zgłoszenia do i informacje: Histadrut Akademaim Zionim, Lwów, ul. Kazimierza 35. 2456x

ZAKOPANE „MARATON“ jeden z najelegantszych hoteli—pensjonatów, — wyposażony w najnowocześniejszy komfort, znany ze swych przepięknych pokoi oraz najwykwintniejszej kuchni — poleca się po cenach dla wszystkich przystępnych. 4227x

ZAKOPANE. „PALACE“ Najwytworniejszy hotel-pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami i pięknym widokiem na góry. **APARTAMENTY Z ŁAZIENKAMI** Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Halle, salony, garaże. Tel. 651. Prospekty na życzenie. Ceny do 15 lipca znacznie zniżone. 3983x

KRYNICA. — Pensjonat **„BELLEMONTE“,** telefon 138, pod kierownictwem **ARONA GROSSA** położony w centrum zdrojowiska, naprzeciw parku. Pełny komfort. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami. Radjo, fortepian. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Towarzystwo doborowe. — Ceny niskie. 3818kr

KRYNICA. PENSJONAT „SCHWARZ“ nowocześnie urządzony, obok deptaku i łazienek, poleca słoneczne pokje z balkonami, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. Ceny niskie. 4206x

ZAKOPANE. „PODOLE“ blisko plaży, pełnokomfortowy hotel-pensjonat rytualny, wykwintna kuchnia, pod zarządem właściciela Markusa Zwiklera — poleca wspaniałe, słoneczne pokoje z balkonami — piękne położenie, tarasy, werandy, ogród, radjo, patefon, salon brydżowy. — Ceny konkurencyjne. 4247x

ZAKOPANE Pierwszorzędny pensjonat **„NAŁĘCZ“ (droga do Białgo — telefon 691)** Jadwigi Kurland-Denisenkowej. Pokoje z pełnym komfortem, bieżącą ciepłą i zimną wodą. Willa murowana, położona zacisznie, w przepięknym lesie. Tarasy — Balkony — Radjo — Fortepian — Salon bridge'owy — Garaż. — Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 4093x

USTROŃ. — Pensjonat „Trzech Róż“. Poleca piękne, słoneczne, komfortowe pokoje, pierwszorzędne utrzymanie — wykwintna kuchnia **RYTUALNA.** Pensjonat leży w najpiękniejszej okolicy zdrojowiska, w pobliżu plaży i parku, duża sala jadalna. Taras, łazienka, Radjo. Telefon Nr. 41. Doborowe towarzystwo. Ceny umiarkowane. 4251x

RABKA. Pensjonat Loli Herzogowej, willa „Warna“, poleca pokoje komfortowe, słoneczne z werandami, naprzeciw łazienek. — Cena bardzo przystępna. 4047x

ZAWOJA. Willa „Jasny Dworek“, — słoneczna, przepięknie położona, — dwa pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość: Kraków 124-68, między godz. 5—7 popoł. 4229x

ZAKOPANE. Pensjonat **„WOŁODYJÓWKA“,** ul. Sienkiewicza, tel. 779, — nowy zarząd Fl... **SINGEROWEJ.** Wszystkie pokoje z **BIEŻĄCĄ** ciepłą, zimną wodą. (Centralne ogrzewanie). Słoneczne tarasy, balkony. Bajeczny widok na Tatry. Położenie wśród ogrodów i drzew. Dobre towarzystwo. Wyśmienita kuchnia. Ceny niskie. — Przyjmuje się zamówienia na czerwiec i lipiec. 3916x

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7'60 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmanna.